

Dziennik Poznański
Wydawanie codzienne, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Cena półroczna 2 zł.
Pocztą krajową 1 tal. 13 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy
Dziennik. Pozn. przyjmowane
nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 arg. 3 fen. od wiersza
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 arg. 6 fen.
w Kspedycji
przy Placu Wilhelma. nr. 4
Listy
do Redakcy i do Kspedycji
winny być
frankowane.

No. 140 Wtorek, 21 czerwca 1864. No. 140

Do Czytelników Dziennika Poznańskiego.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański wynosi w miejscu 2 tal., w obrębie państwa pruskiego 2 tal. 13 sgr. 9 fen. Tak dla oznaczenia liczby egzemplarzy, jak dla uniknięcia nieregularności w przesyłkach, uprasza się o wczesne ponowienie przedpłaty u właściwych urzędów pocztowych.

Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycji Dziennika Poznańskiego przy placu Wilhelmskim No. 8, jako też u
Pana Antoniego Rose, w Bazarze, Pana P. Nowickiego, ul. Wrocławska No. 9, Pana H. Kirsten, ul. Podgórna No. 14,
Jakoba Appa, ul. Wilhelmska No. 9, „ K. Reyznera, ul. Wodna i róg Garbar No. 15, „ M. Friedländer, plac Wilhelmski No. 6,
Józefa Wache, Stary Rynek No. 73, „ I. Pajewskiego, Chwaliszewo No. 95,
miejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych.

Inseraty przysyłane w języku niemieckim, które dopiero przetłumaczone być mają, powinny być spisane jak najwyraźniej, jeżeli interesowane osoby nie chcą narazić się na zwłokę albo i odłożenie ich inseratu do dnia następnego; Ekspedycja Dziennika przyjmuje je tylko do godziny 10 z rana, polskie zaś do godziny 11. Później oddane inseraty już tego dnia zamieszczone w Dzienniku być niemogą.

Ekspedycja Dziennika Poznańskiego,
plac Wilhelmski No. 8.

Poznań, 20 czerwca. Memoryał o sprawie włościańskiej, którego początek daliśmy w sobotę, brami dalej jak napępuje:

Własność ziemską w dawniej Polsce należała do szlachty, która miała za to obowiązek bronięcia ojczyzny, włościanie od służby wojskowej wyłączani byli. Kiedy warunki wewnętrzne rozmaitych stanów naszej społeczności uległy zmianie, a zadania równości stała się podstawą naszych stosunków cywilnych, nowy rozdział praw i obowiązków co do własności stał się nieodzownym. Rosya, zamiast zaspokoić tę historyczną społeczną potrzebę, pogorszyła tylko położenie, przedsiębiorczość ku temu środki podejrzanej szczerości, zaprowadzając zmiany bardziej dla wytworzenia zamieszania aniżeli dla usłuszenia trudności; nie mając zaś na widoku żadnej myśli stałe i trwałej, którejby urzeczywistnieniem zająć się chciała, popędowała po omacku, zwołując opinią publiczną i szukając jedynie we wszystkich kwestjach korzyści dla spełnionego przez nie na Polskę zaboru. Dla narodu polskiego koniecznym było wyjść raz na zawsze z tego stanu wewnętrznych niesnasek, podtrzymywanych przez Moskwę. Rosya nie mogła tego zrobić tego prawnie, bez zgody na to interesowanych w tej kwestyi, ale tego to właśnie najstaranniej ona szukała. W rzeczy samej, nigdy naród polski, a w szczególności właściciele ziemscy, nie byli powołani do przyjęcia udziału w urzędowaniu tej kwestyi; i w obec tego faktu, jest to tylko dowodem złej wiary, gdy Rosya śmie wyrzucać właścicielom polskim, że nie dawali jej pomocy w uregulowaniu kwestyi włościańskiej, w rozwiązaniu której nie mogli właśnie zająć żadnego udziału, dopóki ona zawiązała była od rosyjskiego rządu.

Rząd narodowy przystąpił do tej sprawy z programem wykończonym, którego wykonanie rozwiązywało ją sprawiedliwie i stanowczo. Idąc za głosem życzeń narodu, rząd narodowy jako centralny komitet narodowy, postanowił w d. 22 stycznia 1863 r., że grunta zostające w posiadaniu włościan, mają się ich całkowitą i nienaruszoną własnością i jednocześnie zapewnić słuszną indemnizacyą ich właścicielom. Rozporządzenie to zaspokajało najzupełniej potrzeby historyczne, polityczne i ekonomiczne. Wprowadzało równowagę praw obywateli. Ponieważ zasługi dawniej szlachty były głównym jej tytułem do własności, rozdział więc ciarów państwowych na wszystkie klasy narodu, na podstawie równości, prowadził konieczne i odpowiednie zrównoważenie praw własności, a zarazem otwierał obszerne pole do ekonomicznego rozwoju. Pozostawało tylko uregulować na słusznym podstawie prawa nabyte przez właścicieli: zasady reprezentowane przez rząd narodowy, dawały najzupełniejszą gwarancją suwerennego i zadawalniającego rozwiązania.

Jednakże mimo czystości zamiarów i słusznosci zasad, postanowienie zadekretowane przez rząd narodowy nie uzyskało by prawności, gdyby się tylko na samej teorii opierało; lecz postanowienie to rządu narodowego powziętem zostało, i chociaż w chwili przesilenia, za radą najpierwszych znakomitości kraju, właściciele ziemscy przyjęli je zrzekając się od razu przynależnych im opłat; włościanie zgodzili się na nie, przestając płacić czynsze i łącząc się czynnie lub biernie narodową sprawą. Postanowienie więc to zostało zadekretowane, przyjętem i wykonanem. Sprawa stała się tym sposobem prawnie i stanowczo rozstrzygniętą — nie pozostało już nic do zrobienia dla Moskwy. Lecz to, co rząd narodowy uczynił dla dobra kraju, Moskwa umyśliła na swoją korzyść obrócić. Pochwyliła więc program powstania, lecz aby go skrzywdzić i użyć dla zniszczenia kraju.

Rozporządzenie ukazu, zapewniające włościanom własność posiadanych przez nich gruntów, jest tylko kopią dekretu rządu narodowego, wydanego na 13 miesięcy wcześniej, z tą tylko różnicą, że rząd moskiewski ze swej strony daje niegodne i rujnujące warunki.

To co rząd narodowy uczynił jako akt sprawiedliwości, jako środek publicznego ocalenia, rząd rosyjski stara się przedstawić za akt mniemaną swą dobroci i łaski. Dziennik urzędowy rosyjski w Warszawie wymyślił frazes, mający być hasłem dla rosyjskiej policji, powiedział, że car podarował ziemie włościanom polskim! Twierdzenie to jest tak śmiesznym, jak nierozważnym i przewrotnym. Nie można robić darowizny własności cudzej, a tym więcej gdy właściciel jej już nią rozporządził; nie jest to zresztą darowizna, kiedy jej cena oznaczona jest podatkiem, nałożonym na tych, których się chce dobro-

dziejstwami obsypać. Car moskiewski nie był właścicielem tych gruntów, które rozdarowywać pragnie. Są to odpowiedzi, które prosty rozum narzuca włościanom polskim, gdy wychwalają przed nimi dobrodziejstwa cara. Zbyteczną jest wreszcie rzeczą zbijać tę przewrotną insynuacyą urzędowej prasy rosyjskiej; dość jest przytoczyć ją, aby wykaazać całą złą wiarę rosyjskich organów.

Pozostaje nam tylko wykaazać jeszcze, w jaki sposób rząd rosyjski sfalszował zasady sprawiedliwe i zbawienne, które rząd narodowy postawił.

1. Dzienniki rosyjskie ogłaszając stek kłamstw o stosunkach włościan w Polsce; uderzają szczególnie w to, że liczna klasa zagrodników, przeszło 600000 ludzi wynosząca, a posiadająca mniej niż trzy morgi gruntu, całkiem w poprzednich reformach pominięta była. W rzeczy samej ukaz cara M. kołaja z 1846 r. odnosił się tylko do włościan posiadających więcej niż trzy morgi gruntu. Lecz jeżeli tak jest w istocie, to Rosyi należy się wyrzut za to zapomnienie o losie zagrodników. Rząd narodowy błęd ten naprawił, ogłaszając wszystkich zagrodników właścicielami na równi z innymi włościanami. Jakkolwiek zagrodnicy stali się przedmiotem szczególnej troskliwości dla urzędowej rosyjskiej prasy, mimo to prawodawcy petersburscy, chociaż przypisują sobie cudowną siłę wytwarzania proletaryuszów włościan, dziwnie zmodyfikowali szczerze z jaką cudzą własność rozdają; stanowiąc, iż zagrody znajdujące się w pobliżu mieszkania właściciela, wyjęte są z udziału mniemanych dobrodziejstw carskich, i że tylko te stają się własnością włościan, które wśród wsi są położone.

Tymczasem ponieważ dworscy właściciele zwykle wśród wsi się znajdują, a zagrody tuż przy nich leżą, w jaki sposób rozstrzygnąć czy takie zagrody są lub nie są własnością zagrodników?

Różnica postanowiona ukazem, niszcząc liberalną stronę tego rozporządzenia, oddana jest dowolnemu tłumaczeniu naczelników wojskowych i stanie się przez to źródłem nieporozumień, niepokoju i stronności; ale to właśnie mieli na celu rosyjscy prawodawcy i dla tego to postanowili tak nędzną i dwójznaną zasadę.

2. Połowa prawie włościan Królestwa była stale osiadła i składała się z czynszownikami, mających wieczystą posiadłość, z obowiązkiem składania pieniężnej opłaty. Układy tego rodzaju zawierane były przez autentyczne akta, po dopełnieniu wszystkich formalności, jakimi wymyśliła nienawiść moskiewska, sprawy tego rodzaju przeciągać starała się. W aktach tych pieniężna opłata stanowiona była za wspólną zgodą obu stron, i z jak największą dokładnością, a zarazem i z jak największą względnością dla włościan ze strony właścicieli. Rząd rosyjski najuroczyściej nadał sankcyą tym umowom, zawierającym w imieniu cesarza. Otóż wszystkie te umowy, regulujące na zawsze tego rodzaju stosunki, ukaz z 2 marca jednym zamachem po prostu unieważnia. Postępowanie takie wyraca z gruntu wszystkie cywilne umowy, bo narzuca arbitralne i rujnujące warunki jednej ze stron kontraktujących, w miejsce ułożonych przez obie strony i zatwierdzonych przez władzę. Widocznym jest, że podobny środek zniszczyć może zupełnie wszelkie zaufanie, i rzucić niepokój w stosunki cywilne. Środek ten jest tym haniebniejszym, że wyszedł od teje samej władzy, która usankcjonowała poprzednio te właśnie umowy, które dzisiaj unieważnia. Wybór takiego sposobu postępowania wykrywa tym więcej nikczemność zamiarów rosyjskiego rządu, że zaprowadzając dla przyczyn politycznych zmianę w tego rodzaju stosunkach, miał prosty sposób wykonania jej z dobrą wiarą, a to przez oznaczenie indemnizacyi właścicieli na podstawach wskazanych przez kontrakty, lecz zobaczymy dalej, że majątek właściciela zmniejszonym jest o połowę, i co jest jeszcze ciekawszem, że to zmniejszenie obróconem jest nie na korzyść włościan, ale na korzyść Moskwy.

Zdaje nam się, że historia nie podaje przykładowi konfiskaty, w nikczemniejszych dokonanej warunkach.

Należności przypadające właścicielom, na podstawie formalnych aktów, mają uleść zmianie z mocy arbitralnej woli rosyjskiej władzy. Znajdują się majątki takie, których właściciele wszystkie grunta rozdzielili pomiędzy włościan, z obowiązkiem składania umiarkowanej opłaty pieniężnej. Obecnie cały ten dochód znoszą, redukują go w zasadzie do połowy, płaconej papierami bez wartości, i przynoszącami procent niższy o jedną piątą od procentu prawnego; tym sposobem właściciele ponoszą straty o tyle większe, o ile więcej dobrodziejstw

zrobili dla włościan. Rząd rosyjski umyślnie tak postąpił, bo troskliwość o dobro kraju była zawsze w jego oczach uważana za zbrodnią.

Fakt odosobniony wykaże jeszcze dokładniej złą wiarę, z jaką postępuje Rosya. Według ukazu, grunta wypuszczone w czasową dzierżawę włościanom, stają się ich własnością, wyjąwszy gdy są wydzierżawione za kontraktem na piśmie, lub łączą się z zabudowaniami filwarcznymi. Otóż bardzo wiele jest gruntów wydzierżawionych na lat trzy, szczególnie zaś takich, które włościanie wynajmują sobie jako czasową pomoc, udzielaną im przez właściciela. Grunta te zazwyczaj leżą pomiędzy gruntami głównego właściciela, który może niemi wprowadzić na pewien czas rozporządzić, ale nie może się ich pozbawić na zawsze, bez wyrządzenia wielkiej szkody swemu gospodarstwu, i sprowadzenia wielkich niedogodności, jakiego koniecznie takie pomieszanie gruntów spowodować musiało. Według więc ukazu dostatecznym jest wynająć słownie pewną część ziemi i bez zabudowań, aby ta ziemia stała się własnością dzierżawcy. Tym sposobem rząd rosyjski nie tylko zmienia proletaryuszów na właścicieli, ale jeszcze i dzierżawców właścicielami czyni.

Jeszcze jeden fakt: Według ukazu (art 2) odbiór zaległych należności, skasowanych obecnie, jest zabronionym. Tymczasem te zaległości po większej części określone są aktem prawnym, spisany przed rejentem; dłużnik przysłał swój dług, wierzyciel udzielił mu termin. Gdy wszystkie te zaległości są zniesione, wypada więc, iż najlepsze tytuły egzekucyjne tracą zupełnie swą ważność, z mocy rozporządzenia teje samej władzy, która im najuroczyściej sankcyą nadała. Ukaz ogłasza, że włościanie mogą odzyskać grunta, puszczane przez nich po 1846 r. Lecz jeżeli włościanie mieli to prawo z mocy ukazu 1846 r. zbytecznym więc było nadawać je im powtórnie; na odzyskanie zresztą prawnie opuszczonych ziem, zwykle cywilne prawo wystarcza; ogłaszając że zasady w ukazie, bez żadnej restrykcyi, narusza się prawa osób trzecich, które prawnie nabyły opuszczone grunta, i otwiera się obszerne pole dla wszystkich pretensyi i skarg, które rząd rosyjski przyznaje włościanom; otwiera się drogę do nieskończonych sporów, które mają być rozstrzyganymi przez naczelników wojskowych rosyjskich, wytworzą z pewnością niewyczerpane źródło zamieszania, a to właśnie rząd rosyjski ma jedynie na celu.

3. Ze takim był cel jego, to kwestya służebności dowodzi najoczywiście. Włościanie używają prawa pastwiska na gruntach właściciela i wrębu w jego lasach. Separacya tych służebności jest nieodzownym warunkiem postępu leśnego i pastwicznego gospodarstwa. Tymczasem rząd rosyjski, utrzymując iż pragnie zerwać obowiązkowe stosunki włościan z właścicielami i znosi wszelkie służebności z gruntów włościańskich, zachowuje jednak służebności z gruntów właścicieli. Prawo pastwienia bydła i wrębu do lasu przyznane jest włościanom, którzy używali go tylko z pozwolenia właścicieli, i nie mogli go nabyć z mocy zwyczaju, bo wypadek ten przewidzianym i określonym jest w kodeksie Napoleona, obowiązującym u nas. Rząd rosyjski utrzymując prawo pastwiska i wrębu, chce pozostawić właścicieli na łasce włościan, i odbiera nawet możliwość oddzielenia tych służebności, bo czyni je zależnymi od przyzwolenia włościan, mających zostawać pod troskliwą wojennych rosyjskich naczelników opieką.

Wprawdzie rząd rosyjski oznajmia, że prawidła dotyczące zniesienia służebności przepisane zostaną przez tak zwany komitet urządzający, o którym będziemy mówili później, ale wiadomem to już jest dobrze, że podobne przyrzeczenia nie wchodzi w wykonanie nawet po dziesiątkach lat, a wreszcie słynny komitet urządzający, działając jedynie może w duchu zasadniczego prawa. Służebności więc z lasów i pastwisk są utrzymane, a raczej mówiąc prawnie, ustanowione ukazem, i w razie zniesienia ich indemnizacya ma być naznaczona włościanom. Służebności te przedstawiają wartość o wiele przewyższającą umiarkowaną opłatę, którą włościanie płacili właścicielom i w czterokrot przewyższającą cenę indemnizacyi, mającej być przyznana włościanom. Wykażemy dalej, iż ta indemnizacya nominalnie niedorównywa połowie należności, pobieranych przez właścicieli, i że służebności całkiem w indemnizacyi nie są policzone. Przeciwnie, właściciele jeszcze mają indemnizować włościan za uczynione im dogodności, które obecnie zamieniono na służebność. Gdyby indemnizacya przyznana włościanom mniej była fikcyjną od przyznanej właścicielom, przysłoby do tego, iż właściciele dla wykupienia służebności które przyznali naswoich gruntach włościanom, musieliby tymże

zapłacić przeszło dwa razy więcej aniżeli to, co sami otrzymali za stratę z dochodów ziemi, czyli, że właściciele oddawszy grunta i służebności, nie otrzymaliby istotnie żadnej indemnizacji, ale przeciwnie musieliby jeszcze zapłacić właścicielom za wykup służebności. Rzeczywiście rzecz ta nie byłaby podobną do prawdy, gdyby nie była prawdziwą.

Inne rozporządzenie ukazu wykazuje otwarcie nienawiści i ciemnotę rosyjskich prawodawców. Według art. 25, grunta które staną się własnością włościan, wolne są od wszystkich zobowiązań względem osób trzecich. Prawidło to obala wyborny system hipoteczny, zaprowadzony u nas na sejmie z r. 1818. Jest to najniegodziwsze przestępstwo, przeciwko dobrej wierze cywilnych układów, jakie kiedykolwiek popełnionem było. Rząd regularny, który się szanuje nie użyłby nigdy podobnego środka, nie zabezpieczywszy praw osób trzecich odpowiedzialnością państwa, tak jak to uczynił rząd narodowy. Zamiast tej poważnej gwarancji, rząd rosyjski daje wierzycielom papiery bez wartości, które gdyby były wzięte po nominalnej cenie, zrujnowałyby wierzycieli; gdyby zaś dane były wierzycielom według rzeczywistego kursu, zgubiłyby dłużników; ale rząd rosyjski do tego właśnie dąży. Zamiana wiaryzności hipotecznych na słynne owe listy likwidacyjne, jest bardzo słabym środkiem do otrzymania tego celu, ponieważ pozbawia wierzycieli lokacji dla ich kapitałów, redukując zarazem te kapitały; a co się tyczy dłużników, pozbawia ich możliwości użycia pożyczonego kapitału, pozostawiając im jednakże cały ciężar zobowiązań ich względem wierzycieli.

Jest to taka niesprawiedliwość i taki bezsens, iż niegodziwości jego, o ile wiemy, żaden jeszcze prawodawczy akt nie dorównał. Rosyjanie utrzymują, że rząd narodowy także pozbawił właścicieli ich dochodów, lecz: 1. stało się to za zgodą ich i włościan; 2. stało się to w czasie wojennym, co spowodowało zawieszenie wymiaru sprawiedliwości (jurisdictio). A ponieważ rząd rosyjski przyznaje, że całkiem wojny nie ma, i jurisdycją nie ogłosił, wszelkie więc opóźnienie w zapłaceniu wierzycieli hipotecznych jest z jego strony pogwałceniem wiary publicznej.

4) Prawo fabrykacji i sprzedaży trunków należy do właścicieli; włościanie nie posiadali go wcale. Prawo to ustanowionem było jako służebność cywilna z gruntów włościańskich. Rząd rosyjski żadnego nie miał prawa do tych dochodów, które w dobrach narodowych sam w charakterze właściciela pobierał. Dotychczas przestawał jedynie na ciągłym podwyższaniu podatków od trunków. Nagle ukaz z 2 marca ogłasza, że dochód z propinacji ma należeć do gmin wiejskich włościańskich, ale dopiero po upływie 42 lat; do tego zaś czasu pobieraniem będzie „według rozporządzenia rządu“, a dochód otrzymany z tego źródła obróconym będzie na rzecz funduszy przeznaczonych na indemnizacje właścicieli. Utrzymują więc, że dają włościanom to, czego ci nie posiadali; lecz zamiast im dać, konfiskują również na korzyść swoją.

Prawo propinacji było cywilną służebnością z gruntów włościańskich; przynajmniej własność ziemi włościanom, logika nakazywała znieść tę służebność indemnizując za nią właścicieli. Ale rząd rosyjski nie tylko nie uważa za potrzebne wynagrodzić im dochód, którego ich pozbawił, lecz przeciwnie, obraca ten dochód na indemnizację właścicieli, to jest chce ich indemnisować temi samymi dochodami, które im odebrał. Byłoby również logicznem, oddać gminom administracyą z dochodów propinacji; lecz zamiast uczynić to, rząd rosyjski usiłuje sam ten dochód zagarnąć. Wiadomo jest, że Rosya przeszła trzecią część swego ogromnego budżetu pokrywa z dochodów propinacji przez sam rząd administracyą. W Rosyi trunki są cztery razy droższe niż w Polsce; jest to rosyjski sposób rozkrzewiania wstrzemięźliwości, a raczej zapelniania kasy państwa. Ponieważ zamierzają cywilizować nas na rosyjski sposób, należałoby się spodziewać od rosyjskiego rządu takiego samego podwyższenia cen trunków jak w Rosyi. Samo to już podwyższenie wystarczałoby na zapłcenie szczerpłej indemnizacji, przyobiecanej właścicielom. Tym sposobem jedna część dochodu właścicieli zapłaciłaby wszystko.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Npian raczył dotychczasowego posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra w Lizbonie, szambelana barona Werthern, przenieść w tymże charakterze do Madrytu, a w miejsce jego mianować byłego pierwszego sekretarza u ambasady królewskiej w Londynie, radcę legacyjnego hr. Brandenburga, posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem u dworu portugalskiego.

† Berlin, 19 czerwca. W obecnym procesie przeciwko naszym więźniom stanu w skutek odmiennego prawodawstwa w procedurze kryminalnej nie wręczono oskarżonemu aktu oskarżenia, jak się to działo roku 1847, ale tylko wszystkim w obec całą skargę, a następnie każdemu z osobna część jego osoby dotyczącą przeczytano. Takie obeznanie z aktem oskarżenia dużo czasu zajęło, a jeżeli dotychczas tej czynności nie ukończono zupełnie, jest ona niezawodnie na samym schyłku. Ze taka manipulacja przy obszernym wywodzie aktu oskarżenia, dla obżałowanego jest bardzo niedogodną, najmniejszej nie ulega wątpliwości. Niepodobna mu pamiętać wszystkiego co do słowa, punkt po punkcie zarzuty rozebrać, zestawieć je z innemi u innych przytoczonymi i stosownie obmyśleć środki obrony. Teraz więc dopiero konferencje z adwokatami rozpocząć się mogą i już się też rozpoczęły. Zdarzyło mi się przejrzeć publicznie wydrukowane dzieło aktu oskarżenia. Jest to ogromny, gruby tom in folio, zawierający ze wszystkiemi 529 stronic; w tych stron 19 rzymskimi liczbami oznaczonych. Sama ogólna część 72 stronic obejmuje; reszta zaś wypełniana szczegółowemi skargami przeciwko każdemu z osobna oskarżonemu. Oskarżonych objętych aktem oskarżenia jest w okrągłej liczbie 150; z tych 32 uszło z duszą na suszę i wychekują w obczyźnie rezultatu losu swych towarzyszy niedoli zamkniętych. Cały ten poczet oskarżonych na trzy kategorie jest podzielony: 1) oskarżeni o zbrodnię zdrady kraju, 2) o udział w tejże zbrodni, 3) o czyny przygotowawcze do niej.

Do pierwszej kategorii należy 103, do drugiej 36, do trzeciej 11. Świadców akt oskarżenia przeciw obżałowanym wylicza 255, którzy na czas procesu zjadą się do Berlina z różnych krańców Prus. Z małemi wyjątkami już dotychczas obżałowani mają swych obrońców, których liczba dotąd wynosi około 12.

Prawo przepisuje wyznaczenie z urzędu każdemu obżałowanemu obrońcy, tak zwanego oficjalnego mandataryusza, kto sobie na własny koszt obrońcy nie wybierze. Jeśli w ogóle kiedykolwiek różnica zachodzić może pomiędzy obroną narzucaną z urzędu i z konieczności wyznaczoną, a obrońcą przez obżałowanego obmyślonym, to w obecnym procesie, gdzie chodzi o pewną solidarność, o pewną jednolitość obrony, która w pewnym kierunku dążyć winna, aby nie sparaliżować reszty, względem ten bardzo jest ważnym. To też postarano się o to że żaden z obżałowanych nie będzie, że tak powiem po zaciągu bronionym i role z małemi wyjątkami już rozebrane. Tą razą nie wymienię nazwisk obrońców, którzy się obronę podjęli; zostawiam to do przyszłego listu. Co się tyczy samego aktu oskarżenia, niezawodnie dla wielu bardzo było pożądaną rzeczą coś bliższego się dowiedzieć; jednakże niepodobna mi zaspokoić tej zresztą godziwej ciekawości, a to głównie z powodu, że prawa prasowe wyraźnie zabraniają przed samym procesem ogłaszania drukiem sprawy samej. Nie wolno publiczności wejrzeć za kulisy i przypatrzeć się szczegółowemu przyborom; tylko jej wolno po podniesieniu zasłony być widzem samej akcji. Uwzględniwszy wszystko w procesie samym, sądzę, że się nie bardzo pomyliłem w przypuszczeniu, że przynajmniej do końca sierpnia proces potrwa, a daj Boże, aby rezultat pomysłny był dla naszych więźni stanu. Lubo zdanie adwokatów pomysłny wróży koniec, jednakże jeszcze o rezultacie przesądzać nie można zważywszy na znane prawidło: belli fortuna anceps. Jak w każdym procesie tak mianowicie w tym zależy skutek od bardzo wielu okoliczności ważniejszych i drobniejszych.

× Berlin, 19 czerwca. Król Wilhelm wczoraj wieczorem incognito przybył do Karłowarów gdzie zabawi 4 tygodnie, pod nazwiskiem hr. Zollern. W orszaku królewskim znajdują się naczelnicy gabinetów cywilnego i wojskowego, tajny radca Illaire i generał Mateuffel, generał adjutant Alveasleben, fligeladjutanci Steinaecker i hr. Kanitz, marszałek dworu hr. Perponcher, lekarz przyboczny dr. Lauer, tajni radcy nadworni Borck, Noel, Adam, Koch itd. Wczoraj także p. Bismarck udał się do Karłowarów. Podobno także podczas pobytu króla w Gastein p. Bismarck znajdował się będzie u jego boku. Z p. Bismarckiem udał się pomiędzy innemi do Karłowarów także tajny radca legacyjny Abecken. W Karłowarach znajduje się ambasador francuski u dworu wiedeńskiego książę Gramont, znany z usiłowań zaprowadzenia stosunków przyjaźnych między Francją i Austryją.

Rozdrażnienie Anglików przeciwko Niemcom z powodu sprawy duńskiej do wysokiego dochodzi stopnia, nawet hr. Russell zapytał czy Francya gotowa razem z Anglią wysłać flotę w obronie Danni, ale odmowną otrzymał odpowiedź, która zresztą zapewne z góry była przewidziana przez angielskiego ministra. Puszczono teraz groźby że Anglia gotowa sama pójść Danii w pomoc na morzu, i blokować porty niemieckie, ale dzisiaj już nikt się nie lęka tych pogroźek angielskich. Na konferencji wczorajszej w której udział brali wszyscy członkowie, narady trwały pięć godzin. Przyszłe posiedzenie nastąpi w środę. Londyński Observer mniema że posiedzenie sobotnie przysporzyło nieco widoków pokojowych. Potwierdza to dzisiejsza Oesterr. Ztg wiedeńska, mówią iż narady stanowczo przechyliły się ku pokojowi. Neutralne mocarstwa zgodnie postawiły projekt pojednawczy, który reprezentanci stron wojujących wzięli ad referendum, obiecując odpowiedź na środę. Tymczasem komisarze cywilni austriacki i pruski w Szlezewiku na potęgę zaprowadzają tam język niemiecki, rugując duński, dla którego w szkole np. w parafii Tondern tylko 4 godziny na tydzień zostawiono.

Chełmno, 18 czerwca. Czytamy w Nadw.: W czwartek aresztowano tu rybaka Głowackiego, jako podejrzanego o udział w powstaniu przeciwko Rosyi, ale po dwudniowym więzieniu puszczono go dziś na wolność. W Czersku aresztowano tegoż samego dnia wikaryusza ks. Góralskiego, a w Łęgu kupca Babińskiego i obu odstawiono do sądu chojnickiego.

Przed krótkami wydziału karnego chełmińskiego sądu powiatowego taczyl się w czwartek, 16 tm., proces przeciwko p. Konstantemu Łuczowskiemu z Sadłogoszcza, w powiecie szubskim i p. Franciszkowi Borkowskiemu z Chełmna dawniej gimnazystom tutejszym w sprawie dotyczącej Towarzystwa literacko naukowego. Na termin stanął tylko p. Borkowski, przeciwko Łuczowskiemu, który nie stanął, wniosła prokuratura o postępowanie zaoczne. Oskarżenie opierało się na § 98 kodeksu karnego, podług którego podlega karze każde stowarzyszenie mające tajne statuta, przed władzą ukrywane. Oskarżony Borkowski, który się sam bronił, nie zaprzeczył, że był członkiem stowarzyszenia rzeczowego, nadmienil jednakże, iż egzystencyi stowarzyszenia nie talli przed władzą rządową, tylko przed swym dyrektorem, któryby im odbywania podobnych zgromadzeń nie był pozwolił i że dyrektora gimnazjalnego nie można liczyć do władz rządowych, że zatem § 98 zastosowanym tu być nie może i wniosł o uwolnienie go od kary. Sąd nie przychylił się jednakże do powyższego twierdzenia i osadził zgodnie z wnioskiem prokuratoryi p. K. Łuczowskiemu, który przez pewien przeciąg czasu był prezesem owego stowarzyszenia, na 1 miesiąc więzienia, a p. Borkowskiego jako zwyczajnego członka na 3 dni więzienia. W motywach wywiódł sąd, że dyrektor gimnazjalny jest urzędnikiem rządowym, przedstawia zatem władzę rządową.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 16 czerwca. Wiadomości nadechodzące ztąd są coraz szczuplejsze i nie przynoszą innych nowości, jak bezustanne doniesienia o świeżych gwałtach moskiewskich i sy-

stematycznie przeprowadzanem moskiewzeniu Królestwa Polskiego, które w końcu ma być faktycznie zmienione w prowincję moskiewskiego imperyum. Raz poraz pojawia się także znana pogłoska o reformach, zmianie systemu i przybyciu W. księcia Konstantego w roli „wskrzesiciela“ z tytułem wicekróla. Wieść tę, którą tak chętnie kolportują dzienniki niemieckie, powtarza znowu korespondent do Nat. Ztg. z zachowaniem przeciwieństwa wyraźnem, że jej nie daje wiary. Donosi tenże korespondent, że Moskwa ma zamiar zamienić dotychczasowe komisye rządowe w ministry i rozdać siedm tek ministeryalnych Moskalom. Ostatnie dwie wyższe posady obsadzono także Moskalami przez zamianowanie Kuszelewa i Kruczego, a gdy urzędy gubernatorów cywilnych od dawna już sami Moskale piastują, przeto o autonomii Królestwa zagwarantowanej traktatem wiedeńskim rzeczywiście nie może być mowy.

Napady na kościół i duchowieństwo katolickie trwają z strony Moskwy bez przerwy z największą bezwzględnością i oburzającym cynizmem. Każdy niemal numer urzędowego Dz. Powszechnego zionie obelgi na kościół i jego dostojników; doświadczyło to już przytoczyć, co korespondent moskiewski pisze do Dz. Powszechnego o najdosłowniejszym karykaturyści gnieźnieńskim i poznańskim, biorąc pochop do napadci z wydanego przez sędziwego arcykapłana listu pasterskiego w dniu 50letniej rocznicy przyjęcia święceń kapłańskich. Dzienniki polskie powtórzyły list ten, który stanowi jeden z najpiękniejszych pomników, jakimi dzieje polskiego kościoła są ozdobione. Słowa te pełne uroczystej powagi i boleści nad cierpieniami narodu, która przecież nie zdoina osłabić nadziei arcykapłana polskiego, wywołują w moskiewskim pisarzu oburzenie posunięte do wściekłości, która bluznęjędem nienawiści, oszczerstwa i fałszu. Gdy przecież ubliżaniem by było powtórzyć na tém miejscu napady dzikiego Mogoła przeciw najpierwszemu kapłanowi polskiemu, ograniczamy się na przytoczeniu słów rakuskiego ministeryalnego pisma. To Bothschaftera, które dowodzą, że nawet w nieprzyjaznych Polsece organach postępowanie Moskwy względem kościoła polskiego, słuszne budzi oburzenie. Korespondent warszawski, rzeczony dziennik, pisze co następuje: „Rząd moskiewski zabiera się do wojny eksterminacyjnej przeciw kościołowi katolickiemu, lecz pod tym względem sumienie narodu staje do walki z potężniejszą bronią. O tę to dzielną, bo moralną, lecz wazę do wszech miar wielką, potęgę rozbić się muszą usiłowania rządu. Kościół tutejszy znajduje się w stanie zupełnie sparaliżowanym, a jeżeli dłużej potrwa ten ucisk, to nie można wątpić, iż mocarstwa katolickie nie pozostaną dłużej obojętnymi widzami. Nie należy zapatrywać się ze stanowiska ułec tramontańskiego. Lecz interes katolicki zasługuje co najmniej na najwyższe uwzględnienie. Kto jest znawcą ludzi i państw, wie, iż wspólność religii wywiera nadzwyczajną kojarzącą siłę. Francya, Austrya, Hiszpania głównie są dotknięte systematycznem prześladowaniem, na jakie wystawione jest kościół w Polsce. Papież nie przemówił nadaremnie, a przyszłość okaże, że słowo jego nie przebrzmiały bezskutecznie w powietrzu.“

— Na Litwie, pisze Ojczyzna, katolików zmuszają do budowania cerkwi, robienia składek na nie, na obrazy prawosławne i popów. Chłopów zaś, mianowicie białoruskich, pędzą ciągle do cerkwi i do urzędów na obrzędzie uczy i manifestacje carskie. Każą im stawiać pomniki dla oswojonych, bo tak Murawiew cara nazwał; każą im sprawiać obrazy, orczony naty do cerkwi na pamiątkę oswojonego z jarzma polskiego, to przyczem pokazują chłopom portret cara, przed którym wszyscy na kolana paść muszą, poczem następuje kadenciem przed portretem jak w kościele. Raporta urzędowe o tych manifestacjach, opisując podobne sceny, tak malują uczucia pa-trzących obojętnym okiem na te komedye chłopów: „najpoko-niej prosimy Oświeconego pana (Wieszatjela — rozumie się) donieść Najmilościwшему naszemu monarsze, że my przedświetyim jego portretem przysięgamy wiecznie niezmienną miłość drogiej naszej ojczyźnie — Moskwie i niezmienną wernopoddanczą uległość wszech rosyjskiemu tronowi, okazujemy gotowość wylać ostatnią kroplę krwi, byle tylko pokazał nam my jesteśmy szczerliwi, kochając całą duszą Najmilościwшему Naszemu Hosudaria Aleksandra Nikolajewicza.“ Wiosleński Wiestnik nr. 60.) Jakie to szczęście i miłość czuje w tych raportach, zupełnie jak w romansach, ale nietylko tak się w portretach carskich zakochali, jeszcze więcej rozkochali się w Wieszatjelu. O dla niego większa część, czulsza miłość, tkliwsze wyrażenia, jako dla umiortworitela Litwy i Białorusi okazywane być winny! Ale, oto jeszcze jedna cytacja z raportu. Procesya z obrazem do izby gminnej w Nowym Helenowskim powiecie z krzyżami, chorągiewami, przy ogłosie dzwonów weszła. Tam po odprawionej modlitwie pokazują chłopom portret cara — i... i... „była to minuta, powiada raport, najuroczystsza, najprzejemniejsza. Od zbytku uczucia wszyscy ropiaki się My — niemyśleliśmy, że to tylko portret ubóstwieonego Cara — Ojca. Nam się zdawało, że Sam Ojciec. Najmilościwniejszy, objawił się nam osobiście, ażeby widzieć naszą radość. My — niewiedzieliśmy, co zrobić, każdy z nas wyprzedzając się śpieszył przylgnąć swojemi ustami choć do krawędzi ramy portretu.“ (Wil. Wiest. nr. 60.) Oto jest język, idea, która walczy z Polską! Oto jest język Murawiewa, Edtkowa, Moskwy! który nigdy nie będzie językiem człowieka. Ludzie takiego języka, pozostaną wiecznie niewolnikami.

Tymczasem mnóstwo Białorusinów i Litwinów wygnano do kraju nerczyńskiego na głód. Oto co pisze pismo Narodnoje Bogatstwo: „Niech nam wolno będzie zakomunikować smutną wiadomość z odległej Daurkiej (Nerczyńskiej) w Sybirze krainy, w obwodzie zabajkalskim, z zakątka Aszynskiego; może też znajdą się dobre serca — a na świecie są dobroczynni ludzie — może dopomoga w nieszczęśliwym, a szlachetnie myślący redaktorowie pism publicznych nie odmówią ogłoszenia w swych pismach. Przeszłego lata w pomienionej miejscowości był nieurodzaj, wszelkie zasiewy zmarzły i stracone zostały tak, że w tym roku nie ma czasu

Skutkiem tego, kraina doświadcza okropnej klęski: nie chleba! Do tej właśnie krainy w której nie ma chleba, gnał Murawiew mnóstwo naszych rodaków, jak o tym doświadczyliśmy według Siewierniej Poczty. Polaków na głód Sybiru, Cerkiesów na głód do Turcji wygnał rząd rosyjski, do ich obfitych i bujnych krajów, spalonych i zniszczonych, zaprasza osadników obcych, a w ich krajach pozostałej wola przyciśniętej ludności, każe lać łzy wdzięczności za wycać się dobrodziejstwem i ludzkością cara, każe mieć uczułości dla siebie.

Przytęmuszą się tam w tym odległym kraju dzieci i inne nieokropne rzeczy, kiedy wprowadzono w nim sądy wojenne i karę śmierci, — czytamy bowiem w Irkuckich Gubernskich Wiadomościach, że sąd wojenny w Irkucku strzelał kazał dwóch chłopów i dwóch osiedleńców tamtej bernii, za rabunek, to jest za występki bardzo pospolite w czasie głodu. W Rosyi te nasiona, które w Polsce, Rusi i Litwie rząd zasiał, kiełkują coraz bardziej. Pijaństwo szerzy się w Wiackiej gubernii w jednym miesiącu założono 115 wycieków, a w wszystkich w tej gubernii 4778, to jest jeden szynk na 359 ludzi. W Kostromskiej gubernii z jednego wiatu warnawskiego 846 rodzin chłopskich, nie mogąc dobrać się do wolności, uciskani przez panów i czynowników, podali prośby, żeby im rząd pozwolił się przenieść na Kaukaz.

Rząd, który ciska Polskę, schlebiać musi moskiewskim panom, odmówił chłopom pozwolenia dla tego, że nie dopełnili winności względem swoich właścicieli. Zupelnie więc na wrot dzieje się tam jak w Polsce — u nas chłopów gładzą, panów drze, a w Rosyi chłopów drze a panów gładzą, oto stanem panujący w Petersburgu.

Z Płockiego, 9 czerwca piszą do Ojczyzny: Jak w całym powiatwie tak w województwie Płockim odbywały się wybory Towarzystwa Kredytowego. Kiedy już się zakończyły i wszyscy wybrani byli, aby dowiedzieć się kto został wybrany, zjechał na teren Semeka i kiedy nazwiska wyborców ogłoszono, rzekł: „Właśnie przysposobiłem adres, a panowie sądzą że go nie napiszą, a wręcz zemną“, i położył swój podpis na czele, dalej znany gubernator Dziewanowski i inni dygnitarze, a reszcie kandydatów podpisywać, przywołując z listy każdego po nazwisku, nieobecnych notowano.

Semeka potem telegrafował do Berga, żeby wysłał z tą deputacją do Petersburga. Berg pozwolił, zaraz więc przysposobił do deputacji Dziewanowski, Ostrowskiego b. m. arduńska szlachty, Dębowski Tytusa z Nacpolska. Jak wam wiadomo deputacy nie przyjęto i adres jako zawierający ślady przychylności, odrzucono. Tak więc podstępem złowiono i poczyniono szlachtę na wędkę, która nie mogła się opierać, bo wysłał ją do Sybiru. Książa opierali się długo, lecz Popiel biskup radził nie opierać się i na zjeździe Dziekanów w Płońsku, wyrażał im podpisać. Dla biskupa w Płońsku przygotowano świecę przyjęcia. Wojsko w paradzie czekało przeszło 4 godziny, a przed chorągiewami i książką, gdy zjechał błogosławił wszystkich, a wojsko krzyczało hurra! Następnie wszyscy oficerowie otrzymawszy od Wałujewa, w mieszkaniu prezentowali mu się. Wtedy to wszystko i szubienice z Sybirem dostali adres! Z tego co wypisałem widzicie, że Moskale przestraszywszy niektórych kandydatów propagandą, zrobili ich sobie powolnymi, chociaż nie sympatyzują z nimi tylko ponizają się słuchając ich wskazówek. A propaganda ta jest bardzo gwałtowna. Dnia 5 czerwca w Rypinie zebrała chłopów komisja włościańska i oznajmiła im: „Każdy z was ma pomieszkowanie, ogród i jaką bądź część dziedziczącej roli od dziś dnia zostaje jej niezależnym właścicielem“. Zatem wszyscy ogrodnicy, parobcy, komornicy, rataje, kramarze, lokaje, kucharze, owarzarce, pasterze, żądają g.untów. Umowy dotychczasowe, kontrakty rozwiązane, a nowe dobrodzieństwa zawierane być mogą, z tą pewnością, że również wkrótce dotychczasowe zostaną. Wytworzył się więc chaos, stan najniebezpieczniejszy, grożący ruiną. Jak on długo potrwa? niewiadomo.

GALICJA.

Kraków, 17 czerwca. W pobliżu Krakowa wybuchło w dniach kilka pożarów, które śród ogólnej biedy dziś znane poczyniły szkody. I tak dnia 8 b. m. w południe powstał ogień w Szczakowie i pochłonął 25 domów. W Pracach w pobliżu Niepołomic szybki tylko ratunek zapobiegł rozprzyszczeniu się pożaru, wszczętego w stodole w dniu 6 b. m. wskutek którego spaliła się stodoła i stajnia. Włościaninowi w Grochowie w bliskości wspomnianego miasteczka, spalił się w nocy na 7 b. m. cały budynek mieszkalny i cztery sztuki bydła. Dnia 7 nakoniec czerwca wybuchł w lesie pod Kłajem, pożar ziemniaków, który jednak nie sprawił wielkiej szkody, przynajmniej został. Gwałtowniejszy jeszcze pożar zniszczył dnia 8 b. m. w Samborzu 24 domów z oficynami i 34 stodoł, ze zbożem; prócz tego zginęło w płomieniach kilkanaście sztuk bydła i rogatego i ptactwa domowego. Szkodę obliczono na 1000 zł. r.

Sąd wojenny tutejszy w miesiącu maju wydał 113 wyroków. Pomiędzy osobami skazanymi są: Karol Słowiński 30 lat, wyrobnik na 4 miesiące więzienia; Jan Krzeszowicz z Wadowic, 35 l., na 4 m. więzienia w kajdanach; Józef Swoboda, 20 l., szewc z Kent i Józef Pierzchała szewc z Trzebini na 3 m. więzienia w kajdanach; Antoni Matauer, student na 4 m. więzienia; Jakób Nowotarski, wyrobnik z Chrzanowa na 6 m. więzienia; Franciszek Koronowski z Smolanki, technik, Ludwik Zmuda z Balic kmięć, kolejarz z Jaworzna kmięć, Józef Ritter z Jaworzna górnik, każdy na 3 miesiące więzienia; Józef Suski, dyżurnista Bukownicy na 5 m. więzienia; Ferdynand Rayl z Suczawy, słuzony żołnierz na 6 m. więzienia; Władysław Kempner, student inżynierski przy kolei żelaznej na 1 rok więzienia; Franciszek Chojnacki z Rydyna, lat 28, czeladnik kominiarz na 2 lata więzienia jako żandarm narodowy; Aleksander

Drozdowski z Przemyśla, 32 lat, wysluzony żołnierz na 10 miesięcy więzienia, jako żandarm narodowy; Waleryan Böhm z Bukowiny, 32 lat, na 10 m. więzienia jako żandarm narodowy. Za obrazę majestatu austriackiego skazani: Ignacy Niedziół z Drzewina, parobek, na 4 m. więzienia; Antoni Coeur z Jaworzna wyrobnik, na 4 m. więzienia; Andrzej Malinowski z Lgody, wyrobnik, na 6 m. więzienia. W ogóle pomiędzy skazanymi znajdujemy osoby głównie ze stanu kmieckiego i miejskiego. Wyroki sądu krakowskiego wojennego są mniej barbarzyńskie od wyroków lwowskich, chociaż równie niesprawiedliwe, bo nie oparte na dostatecznych dowodach; nieznajdujemy przecież wyroków na kije i różgi i na wielką liczbę lat, które tak hojnie szafuje sąd wojenny lwowski.

Lwów, 15 czerwca. W sprawie medalu mającego się bić dla Fredry, pisze korespondent tutejszy do Gazety Warszawskiej co następuje: Wystąpienie kilku ludzi w mieście naszym z projektem wybitia medalu na cześć znanego komedyopisarza, Aleksandra hrabiego Fredry, nie spotkało tu jednomyślności w przyjęciu. Przed miesiącem uchwalono grono zebrane na wieczorze u dyrektora tutejszej sceny polskiej, p. Miłaszewskiego, że gdy pięćdziesięciolecie zawodu pisarskiego Fredry dobiega do końca, należy mu wynurzyć wdzięczność narodu, uroczystym wręczeniem medalu, który na cześć jego ma być wybit. Projektujący motywowali swój zamiar tym, że skoro Kopczyńskiego, za napisanie pierwszej gramatyki, Lindego za ułożenie słownika uczczono medalem, wypada również wybić medal na cześć Fredry, który swymi utworami podtrzymywał scenę narodową, będącą u nas szczególnie przez czas długi jedyną szkołą, gdzie młodzież i publiczność języka i uczuć narodowych się wyuczała. Wyznaczono też zaraz komisją, która miała się zająć wyrobieniem pozwolenia u władz rządowych, ułożyć odezwę do kraju i przygotować wszystko, co do urzeczywistnienia projektu potrzebne. Do komisji wybrano literatów, wielkich właścicieli ziemskich i mieszczan, aby okazać jubilatowi, że wszystkie warstwy mieszkanców brały współdziałanie w tym poczczeniu zasług jego autorskich. Nie wszyscy jednakże z wezwanych do tej komisji chcieli w niej zasiąść. Byli bowiem tacy, którym się zdawało, że jakkolwiek mogą być zasługi Fredry, obrano przecież porę najniestosowniejszą do uczczenia tychże i dla tego rzecz całą na później odczołżać należy. Projektanci nie uznali słuszności przytoczonego względu a wzmocnili innymi członkami swą komisją czyli komitet, poczynili dalsze kroki, aby zamiar swój przywieść do skutku. Ogół publiczności przyjął ów projekt albo obojętnie, albo z pewnym wstrętem, stosownie do uczuć, jakie każdego z osobna ozywają. Większość przeważna czuła najwyraźniej niestosowność wyboru chwili, chociaż w zasadzie nie byłaby przeciwną uczczeniu każdej zasługi na polu naszego piśmiennictwa. Nie brak zaś i takich, którym się zdaje, że tylko wytrwała, „długoletnia praca“, zwalczająca rozliczne trudności i przeciwności na polu piśmiennictwa naszego, na tak zaszczytne zasługuje odszczególnienie, czego w wypadku podniesionym nie spostrzegają. Wedle nich, trzeba coś więcej niż wydania na świat kilku lub kilkunastu utworów dramatycznych, aby zasłużyć „na wdzięczność narodu i poczczenie urozyste“. Twierzą dalej, że wrodzona zdolność nie jest zasługą względem społeczności, ale uściela do niej drogę, jeżeli połączona z poświęceniem ma ciągle na celu dobro powszechne tej społeczności. Z tego wnoszą, że nie pierwsza, ale drugie powinno być uwzględniane przedewszystkiem, gdy się zamierza czyjaś uczci zasługą aktem tak uroczystym, jakim jest wynurzenie wdzięczności narodu przez wybitie medalu. Dziwi ich przytęm, dla czego nieuczczono poprzednio innego jubilata, który wśród najniekorzystniejszych warunków i z najzupełniejszą poświęceniem na polu piśmiennictwa narodowego pracował i na chwilę nawet w pracy nie ustął? Najbardziej zaś uderzono na niestosowność chwili obranej, co też publicznie Gazeta Narodowa wynurzyła.

Mimo tych uwag, nie odstąpili projektanci od zamiaru swego a uzyskawszy pozwolenie władzy rządowej, rozesłali zaproszenia do wszystkich znakomitości lwowskich z zapowiedzią że posiedzenie dla ustanowienia komisji, mającej się zająć wybitiem medalu dla uczczenia zasług Aleksandra Fredry (sic) i oznaczenia jej czynności, odbędzie się 21 b. m. o godzinie 6 po południu, w gmachu hrabiego Skarbka. Wielu z zaproszonych nie przybyło. Gaz. Lwowska twierdzi, że zgromadzonych było około stu, gdy przeciwnie Gaz. Narodowa o kilkudziesięciu tylko wspomina. Na zaproszeniach czytamy wydrukowane następujące imiona: Piotr hr. Moszyński, Jenerał Józef hr. Załuski, Adam Miłaszewski, Wincenty Pol, Sekretarz, Franciszek Waligórski. Pierwsi dwaj nie byli obecni na posiedzeniu, któremu przewodniczył p. Pol. Sekretarz odczytał sprawozdanie a oraz listy od pp. Moszyńskiego i Załuskiego, którzy współdziałali swój przyrzekli, chociaż na posiedzenie osobiście zjechać nie mogli. Zabrał następnie głos przewodniczący a wykazałszy i cel zebrań tego i to wszystko, co komisja medalowa dotychczas zdziałała, zapytywał zgromadzonych, czy są za wzmocnieniem komisji, lub czy kto nie zechce z jakim wystąpić wnioskiem. Niektórzy chcieli zmian małych w zamierzonej odezwie do kraju, ale im odpowiedziano, że to niepodobna, ponieważ odezwa była przedłożona władzy a uzyskawszy jej zatwierdzenie, w niczem zmieniona być nie może. Co do wzmocnienia komisji oświadczone, że skoro o nic już więcej nie idzie, jak o samo wybitie medalu, najlepiej zostawić tym samym osobom staranie o to, które dotąd tym się zajmowały. Właściwych rozpraw nie było wcale, gdyż nie było zresztą i o czem i nad czem rozprawać. Po co zaś zwytyowano liczniejsze zgromadzenie, trudno pojąć, gdy przecież proste uwiadomienie, co dotąd zrobiono i co dalej ma się robić, byłoby najzupełniej wystarczające. Zwolnić zaś ludzi, aby im powiedzieć, że nie a nic uchwałać nie mogą, nie ma sensu i celu. Podniesienie sprawy wybitia medalu w porze niestosownej, może wywoływać tylko uwagę, lecz zwolnywanie się na posiedzenia liczniejsze w tej sprawie, zakrawa na rzecz, na którą nasz tylko Lwów kochany mógł się dziś zdobyć. Jest w tym wszystkim nader rażący „liputyzm“

duchowy, który lubuje się we wszystkim co poziome a któremu się zdaje, że krzając się około drobiazgów, dokonywa czynów wielkich i wiekopomych. Jakie będą pojęcia zasług, takie też okażą się współczestwem naszym zasługi. Każde uczczenie publiczne ma na cel podwójny, gdyż najprzód ma być nagrodą moralną, za użyteczną pracę około dobra powszechnego a powtóre, ma być zachętą dla drugich do podobnych wysiłków. Ze to istotnie może najlepiej oddziaływać na ogół, świadczy nam starożytna Grecya, w której tysiące pomników, stawianych ludziom zasługi, przypominało wzrastającemu pokoleniu, aby także starało się zasłużyć sobie na podobne odszczególnienie. Lecz jakie zasługi będziesz wynagradzał, takie też wywołasz współzawodnictwo. Na to nie zważają u nas, nic więc dziwnego, że w niczem nie widać postępu. Nie ma u nas zasady, że prawdziwą zasługę należy wysłędzić i uczcić, ale przeciwnie, idzie zwykle o pochlebienie pewnym koteryom i kółkom ludzi możniejszych a tak uczczenie zakrawa na proste pochlebstwo. Można zaręczyć, że gdyby jubilatem nie był człowiek znakomitego rodu, nie przypominałoby sobie dziś pewnie, że przed laty tyłu a tyłu napisał kilka tomów znakomych komedyi, potem przez lat 20 o scenę narodową się nie troszczył, zrażony ostrą krytyką swych utworów, umieszczoną w Pamiętniku Naukowym Krakowskim w r. 1855. Jest to więc uczczenie rodu, talentu a nie zasługi, wynikającej z poświęcenia i pracy całego życia, aby popierać ile możności dobro powszechne w tym lub owym kierunku. Z tego widać, że jesteśmy w przededniu odrodzenia panegiryzmu!

Sąd wojenny tutejszy ogłasza znoważ ogromną liczbę wyroków wydanych w miesiącu maju. Pomiędzy skazanymi czytamy nazwiska: Waleryan Kozłowski z Chrzanowa lat 34, dzierżawca dóbr na 3 lata więzienia, za dowództwo powstańcami; Ludwina Zardzińska, Aniela Hillich, Felicja Wasilewska za udział w stowarzyszeniu Klauzji na 8 dni więzienia; Jan Pietruski z Rudy lat 51 dzierżawca dóbr na 1 rok więzienia za to, że był naczelnikiem narodowym powiatu; Feliks Minasowicz z Nikłowic 54 lat, mechanik na 1 rok wężenia za liwowanie amunicji dla powstania; Bronisław Gergowich ze Lwowa 1. 19, subjekt księgarski na 6 miesięcy więzienia jako agent policyi narodowej; Edmund Jarocki z Lubelskiego 1. 27 na 10 miesięcy, więzienia za to, że był kapitanem w powstaniu; Antoni Popownik włościanin z Dzikowa 1. 50 na 2 miesiące; Michał Orłowski z Świerza 34 l. fryzjer na 1 rok więzienia jako członek organizacji powstańczej; Ludwik Ostrowski 19 lat nauczyciel prywatny na 1 rok więzienia jako członek organizacji powstańczej; Karol Widmann z Złoczowa, 45 l. literat na 1 rok więzienia; Ludwik Bogusławski emigrant 18 l. na 4 miesiące więzienia; Józef Alwin Kunde 21 l. czeladnik zegarmistrzowski na 2 lata więzienia jako członek komisji uzbrajającej; Władysław Gubrynowicz ze Lwowa 28 l., komisant księgarski z wliczeniem 6miesięcznego więzienia na 6 miesięcy więzienia jako członek komisji uzbrajającej; Filip Zucker z Brodów 24 l., doktorant praw, z wliczeniem 8miesięcznego więzienia na 2 miesiące więzienia, jako członek komisji uzbrajającej; Franciszek Zima z Opawy, 35 lat, emigrant, z wliczeniem 6miesięcznego więzienia śledczego na 6 miesięcy więzienia; Piotr Drzewiecki z Śniatyna, 1. 22, uczeń gimnazjum, z wliczeniem 5miesięcznego więzienia śledczego na 7 miesięcy, jako ordynans narodowej komendy placu; Teodor Gurgelewicz ze Lwowa, 49 l., majster rymarski, na 6 miesięcy więzienia jako liwerant przyborów wojskowych; Karol Sutter z Cieszyzna 23 lat, prowizor krawiecki na 2 m. więzienia. Za obrazę majestatu cesarstwa skazani pomiędzy innymi: Wasyl Plekan, 50 lat, kmięć na 6 m. ciężkiego więzienia, Jan Tarnawski, 52 lat, wyrobnik ze Lwowa na 1 rok ciężkiego więzienia, Jankiel Maas ze Złoczowa na 2 m. więzienia. Za gwałt publiczny skazani kmiecie: Wasyl Sajczuk na 3, Sylwester Gayda na 2, Fedko Krysa na 1 miesiąc więzienia. Na kije (20) za zbiegowisko skazany Abraham Netzer posługacz weselny. Za wystąpienie przeciwko austriackim zarządzeniom pomiędzy innymi skazani: Teodor Zysiak i Jan Zysiak proboszcz uniający na dwa dni aresztu i karę pieniężną; Michał Bratkowski na 10 kijów, Gustaw Kobessa na 15 kijów, Helena Jędrzejowska zebraćka na 2 miesiące więzienia, Marcelina Scheiner na 3 dni aresztu, Wasyl Wołoszyna na 5 kijów, Rozalia Tomkiewicz na 7 dni aresztu, Julia E tal na 14 dni aresztu, Teodor Nanowski na 20 kijów, Franciszek Kraik na 10 kijów, Lejb Hamm na 4 kijów, Andrzej Płowiak na 10 różg, Szłoime Blum na 15 kijów, Michał Zajączkowski na 10 kijów. Za przestępstwa prasowe: Aleksander Vogel, drukarz, prócz zakazu rozszerzenia poematu „Z głębi duszy“ na 14 dni aresztu, Andrzej Kostkiewicz z Jasła, litograf, prócz zniszczenia piśmna „List otwarty“ na 8 dni aresztu. W ogóle sąd wojenny we Lwowie wydał w miesiącu maju 150 wyroków, z których niektóre były uniewinnające, inne niepomiernie surowe lub barbarzyńskie jak o tym wszystkie wyroki na kije zaświadczaają.

FRANCJA.

*** Paryż**, 16 czerwca. Rewizje po domach i przetrząsanie papierów rozpoczęło się i w Paryżu. Między 7 a 8 godziną ranną przybyli dziś komisarze policyi równocześnie do kilkunastu adwokatów paryskich, zaopatrzeni w rozkaz sędzięgo śledczego i odbyli jak najściślejsza rewizya w ich mieszkaniu. Panowie Garnier-Pagés i Carnot deputowani dalej pp. Drèu, Clamageran, Durand, Durier, Floquet, Ferry, Gambetta, Hérod i Hérisson oskarżeni są o „nieprawne stowarzyszenie wyborcze.“ Opowiadają, że podobne rewizje odbyto w wielu miejscach na prowincyi. Rozumie się, że sprawa ta wywołała w Paryżu wrażenie niezmiernie. Nam Polakom wydaje się już rzeczą dziwną, że taka drobnostka mogła wprawić w ruch całe miasto, które dziś o niczem innym nie mówi.

Donoszą mi z Zurychu, że przybywający tam Polacy założyli czytelnia, która ma służyć za punkt zborny dla rozproszonych na gościnnej ziemi helweckiej wygnańców. Czytelnia otworzoną została dnia 13 b. m. przez hr. Władysława Platę. Tenże jako agent rządu narodowego oddał w mowie swęj hołd gościnności narodu szwajcarskiego, którego rada związkowa w świeżo wydanym okólniku do rządów kantonalnych prokla-

mowała zasadę gościnności dla wygnańców polskich, a następnie wyrzekł kilka słów uznania dla ducha porządku, zgody i braterstwa jakim się wszędzie za granicą odznaczają Polacy. Na zebranie to przybyło dwóch młodych Rosyan, z których jeden wyraził w imieniu młodzieży rosyjskiej gorące życzenia dla wolności i niepodległości Polski, bez której nie posiadzie Rosya trwałej wolności dla siebie.

Wczoraj odbył się pogrzeb generała Dembińskiego, jednego z dzielnych rycerzy których pamięć nigdy w sercu naszym nie zgaśnie.

Powiadają, że bar. Talleyrand-Périgord, ambasador francuski w Berlinie, nie widział się z ks. Gorczakowem gdy tenże bawił w stolicy pruskiej. Niektórzy upatrują w tém oznakę oziębionych stosunków Francji z Rosyą. Mimo to nieustają pogłoski, że cesarz Napoleon stara się o zjazd z carem moskiewskim w Brukseli albo Stutgardzie. Optymiści kołyszają się w lubej nadziei, że teraźniejsze zjazdy monarchów północnych są tylko introdukcją do kongresu paryskiego, którego car Aleksander sam się stał żarliwym propagatorem.

— Świeżo zmarły marszałek Pelissier, jak to już wspomnieliśmy, znał osobiście zamordowanego przez Murawiewa s. p. pułkownika Zygmunta Sierakowskiego i wielce go cenił, w czasie pobytu jego w Algierze, dokąd jak wiadomo wysłany był przez moskiewskiego ministra wojny Milutyna z poleceniem studyowania prawa karnego armii francuskiej. Przybywszy do Algieru, musiał się przedstawić marszałkowi, który biorąc go za Moskala, przyjął sucho, z całą obojętnością etykieta, lecz gdy w ciągu rozmowy przypadkowo dowiedział się, że jest Polakiem, łody urzędowej powagi natychmiast stopniały i w miarę bliższego poznania zaczął mu okazywać szczerą uprzejmość, często posuwana do prawdziwej serdeczności. Pod czas drugiej wizyty ofiarował mu mieszkanie i gościnność w swoim pałacu gdzie częste wieczory spędzał z naszym rodakiem na rozmowach o kampanji krymskiej, stanie armii moskiewskiej, i doświadczonemi swemi radami wspierał w rzeczy reformujących się wówczas zaprowadzać, których badanie powierzone zostało Sierakowskiemu. Skończywszy Sierakowskowską misję wrócił do kraju, gdzie w kilka tygodni wybuchło powstanie. Wiadomo powszechnie jaki on w niem udział wziął i jaką zgrozą świat cały przejęty został czytając szczegóły jego męczeńskiej śmierci.

„Nigdy nie zapomnę, opowiadał przed kilku dniami w Paryżu jeden z adiutantów zmarłego marszałka, tego wieczoru, w którym przyniesiono marszałkowi pakę ostatnich paryskich gazet tylko co przybyłych statkiem pocztowym z Marsylii. W dość licznej towarzystwie byliśmy zebrani w salonie marszałka i każdy z nas porwał się dziwnie w milczeniu pożerał wiadomości o powstaniu polskim, gdy w tém nagle marszałek czytający numer la Patrie, silnym uderzeniem pięścią o stół i stentorowym swym głosem, przerwał ogólną ciszę, krzyżąc: *mais c'est une horreur, c'est une infamie!* Nie wiedząc jeszcze co to znaczy, wszyscy zwróciliśmy oczy na twarz marszałka, pełną w tej chwili najsilniejszego oburzenia i niezwykłego gniewu. *Eh bien*, zawołał po chwili, *vous avez tous connu et aimé, comme moi, ce brave officier Sierakowski, qui a été ici l'année passée, malheureux jeune homme, il n'existe plus! Murawiew l'a fait assassiner avec la cruauté digne d'un cannibale.* Cisnawszy dziennik o podłogę, długi czas jeszcze w milczeniu szybko przechadzał się po salonie i każdym swym gościem zdradzał najgwałtowniejsze wzburzenie. Nareszcie wykrzyknawszy kilka razy *que pense l'Empereur, comment peut-il rester indifférent en face de toutes ces barbaries?* wszedł do swego gabinetu dawszy wpród rozkaz, aby przez cały wieczór nikogo doń nie wpuszczono. Ojcz.

ANGLIA.

Londyn, 20 czerwca. Poniedziałkowe Daily News zapewniają, że na posiedzeniu sobotniem konferencji mocarstwa neutralne wniosły o załatwienie sporu przez neutralnego sędziego rozjemczego, co pełnomocnicy państw wojujących przyjęli od referendum.

— Wyszło w Anglii uwagi godne dzieło p. t. „Her Majesty's Mails“, zawierające historię początku i rozwoju poczty angielskiej. Autor jego p. William Levins, rozpoczyna dziełem tém szereg studyów historycznych nad różnemi gałęziami zarządu W. Brytanii. P. Levins korzystał z wielką sumiennością z źródeł piśmiennych i ustnych. Regularną komunikacją pocztową za pomocą kuryerów zaprowadzono w Anglii, jak powiada p. Levins, za Henryka I; właściwy jednakże system poczt rozwinął się dopiero za Jakoba I. Za tegoż króla obrót między Londynem a Edynburgiem powiększył się; nad drogą łączącą oba miasta miano troskliwą pieczę, w skutek czego wymiana listów się ożywiła. Ale nawet za panowania jego następcy bywało często, że dwa miesiące czekać trzeba było w Londynie na odpowiedź z Elyburga, a Witherings, jeden z najdawniejszych reformatorów zarządu pocztowego, mógł uskarżać się jeszcze: „Jeżeli kto z poddanych Jkr. Mości pisze do Madrytu w Hiszpanii, prędzej i spieszniej otrzyma odpowiedź niż ze Szkocji i Irlandyi.“ Za protektoratu zarząd pocztowy doznał licznych i ważnych zmian i po raz pierwszy był przedmiotem uchwał parlamentu. Akty parlamentu wydane w r. 1656 są wzorem wszelkich następnych rozporządzeń, i w krótkie odniosły widoczny skutek. „Chociaż ilość listów przesyłanych za naszych przodków nie była znaczna, teraz znacznie się już powiększyła i prości zupełnie ludzie zaczęli pisywać listy, że urząd pocztowy przynosi rocznie 60,000 funtów szterlingów“, powiada z dumą korespondent do Gentleman's Magazine z końca XVII wieku. Od owego czasu dochód ten szesćdziesiąt kroć się powiększył, gdyż dochód brutto z 1863 roku wynosił 3 800 000 funtów. Urządzenie poczt i metoda ich zarządu na początku zeszłego wieku stanowią zabawy kontrast z zarządzeniem p. Rowland Hill. Było wtedy dwóch jeneralnych pocztmistrzów, Sir Robert Cotton i Sir Thomas Frankland, którzy głównie o to się troszczyli, aby statki pocztowe bronić przeciwko piratom francuskim, co w onym czasie płałowali po morzu. Instrukcje dane przez nich kapitanom okrętowym opiewały: „Uciekać, dopóki można; walczyć, kiedy uciekać nie można, i jeżeli walka nie pomaga, wrzucić w morze tlo-

mak pocztowy.“ Budowano jednakże już spieszenie płynące statki pocztowe i podwyższono stosownie opłatę za podróż, ale zawsze jeszcze „rekruci i biedni“ byli zwolnieni od opłaty za przewóz. Także z politycznymi wygnańcami nie obchodzono się pedantycznie i w spisach pasażerskich z owego czasu spotyka się często uwagę: „Nie ma nic, nie może więc nic zapłacić.“ Była to epoka wielkich nadużyć: a głównie z rozrzutnością rozdawano przywilej wolności od opłaty pocztowej, z którego to przywileju z nie mniej równą rozrzutnością korzystano. Tak w jednym spisie „przedmiotów“, które bez opłaty przesyłano „pocztą listową i pakietową“, znajdujemy: „15 sforsów dla króla Rzymian“, „2 dziewczki na praczkę dla lorda ambasadora Methuen“, „doktor Crichton z krową i kilku innymi drobnostkami.“ Najgorszym ze wszystkich przywilejów była wolność od opłaty pocztowej dla listów z kopertą, na której znajdował się podpis członka parlamentu. Całe stopy kopert panowie członkowie parlamentu zaopatruwszy pewnego piątkowego poranku swym podpisem, rozdawali następnie przyjaciół i stronnikom, niekiedy też sprzedawali. Koperty takie figurują nawet niekiedy jako płaca dla sług, którzy je zamieniali zwykłą drogą handlową w gotówkę. W śledztwie sądowem z r. 1763 wykazało się, że jeden człowiek w przeciągu 5 miesięcy 144 000 takich kopert z fałszowanymi podpisami rozprzedał. Głównymi pionierami dla reformy p. Rowland Hill byli w wieku zeszłym pp. Ralph Allen i John Palmer, którzy postarali się o pomnożenie wozów i kursów pocztowych; 380 miast, w których poprzednio trzy razy tylko na tydzień ekspedowano listy, miały odtąd codzienną pocztę. Skoro szybkość jazdy wozami pocztowymi podwyższono na 10 mil (angielskich) na godzinę, w publiczności odezwały się głosy z przestrogią i napomnieniami, aby nie wodzić Opatrzności na pokuszenie. Lordkanclerz Campbell opowiada o bezimiennych pismach, które odradzały jeździć wozami Palmere i wykazywały, że wiele osób w skutek tej szybkości jazdy dostało apopleksyi. W roku 1784 dochód czysty z poczty wynosił 250,000 funtów, a w roku 1814 półtora miliona. Kiedy znany wielki reformator Sir Rowland Hill po raz pierwszy ogłosił swe projekta, powiedział lord Lichfield, że „wszystkie dzikie i fantastyczne projekty, które doszły do jego uszu, ten projekt przesadził.“ A jednak za wykonanie tych „dzikich i fantastycznych projektów“ izba gminnych zawotowała niedawno 20 tysięcy funtów, jako podarek narodowy dla p. Rowland Hilla, promotora tak zwanego „penny postage“. Niezależnie od tych dwudziestu tysięcy funtów postanowił rząd temu urzędnikowi, liczącemu teraz przeszło 70 lat, wypłacać całkowitą pensją jako emeryturę. Sir Rowland Hill, zostawszy baronetem i dyrektorem jeneralnem poczt, od 23 lat przeprowadzał w życiu plan, który powziął i którego bronił niezłomnym tłumem broszur gdy jeszcze był prostym sobie gubernem; a rezultaty jego pomysłów przewyższyły nawet jego własne nadzieje i oczekiwania. Liczba listów przesyłanych powiększyła się za jego sprawą z 76 milionów na 642 milionów, a dochód brutto podniósł się z 2 milionów 300 tysięcy na 38 milionów 700 tysięcy funtów szterlingów.

WŁOCHY.

Turyń, 17 czerwca. Wyprawa jenerała Pallaviciniego do Tunisu zdaje się dziś mniej prawdopodobną. Francya, o której twierdzono, że sama nakłania rząd włoski do okupacji Tunety, przeciwną jest jak teraz mówią interwencji jakiegokolwiek mocarstwa, nawet Porty będącej zwierzchniczką tego kraju, dla tego że uważa się sama za protektorkę Tunety. W każdym razie, gdyby nawet interwencja włoska przyszła do skutku, nie jenerał Pallavicini, ale jenerał Longoni udałby się do Tunety. Stampa wszakże zapewnia, że jenerał Longoni nie odebrał dotąd rozkazu do wyjazdu, że zaś wojsko odebrało tylko rozkaz, aby się miało na gotowości. Tenże sam dziennik twierdzi, że jen. Garibaldi uda się do wód morskich w Ischia.

Z Rzymu donoszą, że papież był dziś rano przytomny na nabożeństwie w kaplicy z powodu rocznicy swego wstąpienia na tron papieski. Kollegium s., prałaci i inne osoby składały mu powinszowania.

DANIA.

Kopenhaga, 18 czerwca. Ostatni numer Dagbladetu donosi, że w skutek przybycia barona Plessen powstało nowe przesilenie ministeryjne, podobno z powodu różnicy zdań pomiędzy królem duńskim a jego ministrami. Niewiedzieć do tej chwili jak się rzecz skończyła.

— Korespondent duński do Timesa pisze z Kopenhagi: „Podział Księstwa szleswickiego, pomiędzy dwie strony walczące, gdyby nawet był praktyczny, według zdania Duńczyków, byłby dla nich niemniej zajmujący, jak utrata całego terytorium. Rozbiór jest upadkiem ich monarchii; jest zniweczeniem państwa, które w niewielkich swych granicach, było jednem z najszcześniejszych i najbardziej kwitających! Dotąd miało przewagę uczucie narodowe i polityczne; Duńczycy zjawiali się pragnąc pozostać przedewszystkiem Duńczykami, za jaką bądź cenę i zdawali się gotowi do ustąpienia części swych współpoddanych, okazujących przychylność ku Niemcom. Głos stronnictwa ejder-duńskiego, najsilniej się odzywał przy początku wojny, najpłynniej mówił „o odcięciu zgnitego członka“, o nakreśleniu linii gdziekolwiek i jakkolwiek, aby tylko pozbyć się na zawsze germanizmu.“ Po tych pierwszych wybuchach, patriotycznego zapału, nastąpił wstrzemięźliwy rozmyśl. Ludzie finansowi, zaczęli odzywać się pośród głosów demokratycznych i podniesiono kwestyę o stanie Danii, w razie gdyby całość lub lepsza część księstw, dostała się przemagającemu nieprzyjacielowi.

„Finsne Danii, przedstawiały bardzo pocieszający widok przy zgonie zmarłego króla. Małe państwo zabiłoby rany, zadane mu przez wojnę z 1848 r. i prawie wyszło z długów. Armia w stopie pokojowej nie przenosiła 10,000 ludzi, a flota wojenna po większej części spoczywała w portach. Utrzymanie wojsk pięć razy liczniejszych w polu przez cztery miesiące, kupno broni, statków, zapasów i prawdopodobieństwo zapłacenia kosztów nieprzyjacielowi, po końcu wojny, sprawiły małe zawichrzenie w równowadze rachunków, na niekorzyść

Danii. Kilka ciężkich pożyczek, uznane będą za konieczne, a chociaż ludzie pieniężni będą przekonani, że Dania dotrzyma swych zobowiązań, wszelako będą mniemać, że nie podobna będzie końca z końcem zetknąć bez znacznego podwyższenia podatków. Są centralne, niejako stoliczne wydatki w dawno istniejących państwach, których to wydatków, żaden minister skarbu nie zdołałby zmniejszyć, a które pozostaną jednakowe, czy państwo rozszerza się czy zmniejsza, czy pomyślność jego wzrasta, czy upada. Takimi są do pewnego punktu: lista cywilna, utrzymanie parków, placów i innych dóbr rządowych, zapomogi na muzea, uniwersytety, instytucje dobroczynne itd., będące połączone niejako z istnieniem społeczeństwa i bar-dziej są one w stosunku postępu cywilizacji, niż wysokości dochodów. Takie same wydatki pozostaną dla Danii, czy będą jej odebrane 2/3 dochodu lub nie. O ile Szleswik i Holzycya przyczyniły się do skarbu państwa, o tyle inne prowincye, w razie gdyby dwa te księstwa miały być oderwane, musiałyby wnieść do niego. Trzy piąte ludności Danii, nie tylko musiało znosić dawne ciężary, ale także i dodatkowe, będące skutkiem wojny i jej najgorszych następstw. Duńczycy mają wiele siły i rezygnacyi, a nowy stan rzeczy, byłby znoszony spokojnie a nawet wesoło, przez lud na wyspach; ale czy byłoby w razie oddzielenia północnego Szleswiku od południowej jego części?

„Tak ważne i liczne są trudności wikłające kwestyę, przynajmniej w pojęciu osób głęboko wnikających w sprawy i rozważających za i przeciw każdego postanowienia, jakiego mógł przyjąć rząd. Przed sześcioma miesiącami, duńskie państwo było jednem z najlepiej uorganizowanych i cokolwiek niemieccy agitatorowie teraz mogą powiedzieć, nie dało się tam słyszeć ani jednego słowa zaalenia, nie było żadnej istotnej przyczyny niezadowolonia; ale teraz zadano cios, gmach został podkopany w fundamentach i nie wiele co mniej jak ręka Boga, potrafi go wstrzymać od rozpadnięcia się w gruz. Związek osobisty nie może ocalić Danii, jeżeli choć pięćdziesiąt procent państwa pod zwierzchnictwem sejmu związkowego niemieckiego. Żadnej linii granicznej pomiędzy północnym a południowym Szleswikiem nie można nakreślić, któraby zadowoloniła obie strony, żadne usępowstwo terytorjalne nie może być żądane od Danii bez doprowadzenia jej do dezorganizacji i bankructwa; i wszystkie środki, jakie tylko mogą być wymyślone, będą tylko środkami czasowemi, kwestya nie byłaby załatwiona tylko odroczone. Istotna walka toczy się pomiędzy wylewającą się na zewnątrz i zaczepną rasą, a zmniejszającą się narodowościami. Jeżeli Germanizm od r. 1848 do 1864 posunął się od Rendsburga do Szleswiku, nie można zapewnić, że nie posunie się od Szleswiku do Flensburga, od Flensburga do Abenraa i tak dalej przez całe księstwo, a nawet i do Jutlandyi w ciągu następnych 12 lub 14 lat. Właściwego załatwienia kwestyi nie można się spodziewać od jakiegokolwiek bądź pośrednictwa zagranicznego. Duńczykom i Niemcom samym należy pozostać uregulowanie spraw. Zawarcie umowy, opartej na wspólnych interesach i prowadzącej do przyszłych stosunków wzajemnego podtrzymania i zawisłości. Może jeszcze to jest przedewczesnem nawet do szkicowania podobnego planu; z obu stron umysły tak są podzielone, iż zdawałoby się niepodobieństwem aby mogło przyjść w przyszłości do porozumienia; jednakże nawet pomiędzy duńskimi patryotami są ludzie, sądzący, że kiedy Niemcy okazują taką chęć pochłonięcia części Danii, powinny położyć ją całą. Są ludzie, którym myśl przyłączenia całej Danii do związku niemieckiego nie wydaje się tak straszna, którzy sądzą, że ścisło zaczepne odporne przymierze, handlowe i dyplomatyczne z Niemcami z Niemcami, nie tylko zachowałyby przy niej prowincye mające być oderwane, ale dozwoliłyby jej rządzić swemi poddanymi tak Niemcami jak Duńczykami z zupełną swobodą taką samą jaką posiada Austria lub Prusy. Przystępując do związku niemieckiego, Dania zajęłaby w nim pod względem wielkości trzecie miejsce, ale byłaby jego kierownikiem na morzu. Myśli tego rodzaju oddawna były pieszczone przez Niemców pragnących rozszerzenia terytorium i utrwalenia potęgi morskiej. Potrzeba jeszcze czasu nim podobne propozycje dadzą się zrobić Danii, ale pochłanianie ich kraju przez przeważny żywioł niemiecki, niemniej szybko i nieuniknienie spełni się. Kwestyę jest czy nie byłoby najlepszą polityką spokojnie ziemi wprost spojrzeć w oczy i czy nie lepiej byłoby zawrzeć umowę z Niemcami, na warunkach stawiających ją na równi jako państwo współzwiązkowe, niż na twardych warunkach lenistwa i zależności niemieckiego od większego.

„Głównym punktem do rozwagi Duńczyków jest pytanie, czy sami pozostaną w walce, czy też mogą spodziewać się jeszcze pomocy od którego z wielkich mocarstw europejskich; dalej co mogą ocalić ze swjej nawy w razie ogólnego rozbitcia się wojny europejskiej; bo jeżeli nie mają takich nadziei tém lepiej byłoby dla nich zemby poznali twardą konieczność i skłoniły przed nią głowę.“

Wiadomości miejscowe i potoczne.

* Żerków, 17 czerwca. Opowieć wam dwa fakta bez komentarzy: Żandarm Lompa wpadł 18 maja rb. do szynku Lususa z rozdzierającym krzykiem: „Ihr verfluchte Koschinerbande! ihr verfluchten polnischen Hunde!“ i wśród tego łżenia pochwycił spokojnie tam stojącego rzeźniczkę Juliusza Weissa, którego o udział w powstaniu przeciw Moskwie podejrzewają, za szyję, wyrzucił za drzwi, a dobywszy palasza, niemilosierdzie go przez całą drogę do odwachu, w którym go zostawił, okładał. Weissa ciało do sady było podobne i do dziś dnia biedak cierpi. Dnia 31 maja znów wpada niespodzianie z tyłu na spokojnie na rynku stojącego wieśniaka Zdrojewskiego z Klichowa, i tak go silnie w kark uderzył, że ten się na bruk powalił. Takich uderzeń potem było jeszcze więcej.

* Wyszakowo, 16 czerwca. Zamiast pogody po co dopiero przeszły burzy, zjawił się nagle i niespodzianie dziś po południu przed naszym dworkiem oddział kirasyerów z żandarmem Miką z Zaniemyśla, z którymi razem przybyli p. komisarz i oficer kirasyerów. Lotem ptaka roztawiono kirasyerów w podwórzu, prędko zawinęła bryczka przed dworek i z największą troskliwością wzięto się do rewizyi. Przejrzawszy wszystkie pokoje, tak dolne, jak górne, zajrzawszy pod łóżka i nieominawszy nawet zakątków pod dachem, bez rezultatu wrócili do Zaniemyśla. Już to druga tak niespodzianie w tym miesiącu odbyła się tu bezskuteczna rewizya, zawsze w skutek denuncyacji. Szukano tu podobno jakichś rezerwistów od polskiego wojska. Przed służbą dworską, nikogo nie było tą razą w domu. P. Karczewski

już od przeszło dwóch miesięcy zostaje w Winiarach, podzielać los smutny naszych tam jeszcze stojących ziemków, a pani Karczeńska także natenaczą była w podróży.

Nadmienić też muszę, że z poniedziałku na wtorek t. j. 13 b. m. w nocy stał się pastwa płomieni w bliskości tu leżącej folwark, należącej także do p. Karczewskiego.

z Szamotulskiego, 16 czerwca. Piąta z rzędu rewizya odbyła się w Dobrojewie u hr. Stefana Kwileckiego.

* Grodzisk, 18 czerwca. Dnia 14 b. m. nawiedził Pan Bóg miasto nasze ogniem. O godzinie 10 z rana zaczęło się palić w podwórzu cukiernika p. Jaegera.

Przed sądem poprawczym w Paryżu stawali temi dniami pp. Tessier i Vilroy, robotnicy, z minami skruszonymi i z tym smutnym

Przed sądem poprawczym w Paryżu stawali temi dniami pp. Tessier i Vilroy, robotnicy, z minami skruszonymi i z tym smutnym

Przed sądem poprawczym w Paryżu stawali temi dniami pp. Tessier i Vilroy, robotnicy, z minami skruszonymi i z tym smutnym

Przed sądem poprawczym w Paryżu stawali temi dniami pp. Tessier i Vilroy, robotnicy, z minami skruszonymi i z tym smutnym

Przed sądem poprawczym w Paryżu stawali temi dniami pp. Tessier i Vilroy, robotnicy, z minami skruszonymi i z tym smutnym

Przed sądem poprawczym w Paryżu stawali temi dniami pp. Tessier i Vilroy, robotnicy, z minami skruszonymi i z tym smutnym

Przed sądem poprawczym w Paryżu stawali temi dniami pp. Tessier i Vilroy, robotnicy, z minami skruszonymi i z tym smutnym

Przed sądem poprawczym w Paryżu stawali temi dniami pp. Tessier i Vilroy, robotnicy, z minami skruszonymi i z tym smutnym

Przed sądem poprawczym w Paryżu stawali temi dniami pp. Tessier i Vilroy, robotnicy, z minami skruszonymi i z tym smutnym

Przed sądem poprawczym w Paryżu stawali temi dniami pp. Tessier i Vilroy, robotnicy, z minami skruszonymi i z tym smutnym

wolnego tworzenia pici u roślin, zwierząt i u człowieka przez p. Thury profesora akad. genezewskiej. Dr. Matecki. O hodowaniu koni i bydła rogatego w Węgrzech.

Przybyli do Poznania dnia 20 czerwca.

BAZAR. Wł. dobr Gólczyński i syn z Czewujewa, Zakrzewska z Osieka, Walewski, Cieciszewski z Kr. Polskiego, agron. Klepaczewski z Miłostawia, kapitalista Kobylański z Mystek.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu, dnia 20 czerwca.

Zyto: na odstawę bliższą znacznie niżej, na późniejszą lepiej, na czer. i czer-lip. 31 3/4, lip-sier. 31 1/2, sierp-wrześ. 33 1/2, wrześ-paź. 34 1/2, paźd-list. 34 3/4, tal. pl. Okowita: mało zmiany, wyp. 21,000 kw, na czerw. 14 1/2, lip. 14 1/2, sierp. 14 3/4, wrześ. 15 1/2, paźd. 14 3/4, list. 14 3/4, tal. pl.

Berlin, 18 czerwca. Pszenica: 100 Intów w miejscu: 48-57 tal. pl. wedle jakości. Zyto: 81-82 funt. 36 1/2, na czer. i czer-lip. 35 1/2-36, lip-sier. 37-38 1/2, sierp-wrześ. 38 1/2-37 1/2, wrześ-paź. 39 1/2-38 1/2, paźd-list. 39 1/2-40-39 1/2, tal. pl. Jęczmień: 107 1/2 funt. wielki 30-34 tal. pl. Owies: 1200 funt. w miejscu 22-25, na czerw. i czerw-lip. 22 1/2, lip-sier. 23, sierp-wrześ. 23 1/2, wrześ-paź. 23 1/2-24, paźd-list. 23 1/2, pl. list-gr. 23 tal. żąd. Groch: 2250 funt. do gotowania 38-46, na paszę 39-40 tal. pl. Rzep: 1800 funt. tegoroczny na lip-sier. 80 tal. pl. Oliej: 100 funt. bez beczki w miejscu 12 1/2, na czer. i czer-lip. 12 1/2, lip-sier. 12 1/2-13, sierp-wrześ. 13, wrześ-paź. 13 1/2-14, paźd-list. 13 1/2, list. grud. 13 1/2, tal. pl. Olej: 100 funt. bez beczki w miejscu 14 tal. pl. Okowita: 8000 kw. Tral: w miejscu bez beczki 15 1/2, na czer. i czer-lip. 15 1/2, lip-sier. 15 1/2-16, sierp-wrześ. 15 1/2-16, wrześ-paź. 15 1/2-16, paźd-list. 15 1/2, tal. pl. Wypow. 1000 cent. żyta.

Table with columns: Wroclaw, 18 czerwca. Na targu: pszenka, śred. pszad. Prices for various types of wheat and other goods.

Szczecin, 18 czerwca. Na targu Pszenica: 54-58, Zyto: 22-36, Jęczmień: 27-31, Owies: 23-27, Groch: 36-40 tal. pl.

Gdańsk, 18 czerwca. Po niezwykłych upałach nastąpiły silne ulew. Czyli takowe żytom w kwiecie stojącym nie przyniosą szkody, z pewnością powiedziec nie można.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli 92,400, żyta 18,000, grochu 1800. Na żyto odbył coraz trudniejszy.

Table with columns: Pszenicy, Żyta, Grochu. Columns for quantity and price.

Kursa zamian: Londyn 6 1/2, Hamburg 150 1/2.

Aleksander Makowski et. Comp. Poglad na sprzedaż wełny.

Królewiec, 12 czerwca. Z początkiem bm. targi na wełnę się rozpoczęły; 3 czerwca w Strzelawie dowieziono 300 centn, rozkupiono po 75 i 80 tal. i zakupujący podążyli z nią do Wrocławia.

Dobre średnie wełny od 80 tal. centn. najwięcej obdytu mają i bardzo szlachetne runa po 115-125 tal. Angicy i Francuzi je akupowali.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Table with columns: 20 czerwca 1864. Prices for various goods like pszenicy, żyta, etc.

Poznań, 21 czerwca. Kr. biuro statystyczne w Berlinie podaje ceny przeciętne miesięczne czterech głównych rodzajów zboża i ziemniaków po znaczniejszych targach pruskich w miesiącu maju 1864 r.

Large table with columns: w miastach, pszenica, żyto, jęczmień, owies, perki. Lists prices for various goods across different cities.

Wydawca: Ziemiański nr. 25 wyszedł z druku i zawiera: Prawo do-

W srode, dnia 22 czerwca o godzinie 10 odprawi sie nabozenstwo zalobne za dusze sp. br. Rogiera Raczynskiego w Rogalnie, po ktorym nastapi zlozenie zwlok w grobowcu familijnym, o czym zawiadamia przyjaciol i znajomych [2179] Pozostala rodzina.

Dnia 20 b. m. o godzinie pol do pierwszej w nocy, zasnal w Bogu sp. ksiazdz Jędrzej Walzyk, paroch w Bialezu pod Kościanem; eksportacya do kościoła w Bialezu odbędzie się we wtorek o godzinie 7 na wieczór, a na drugi dzień nabozenstwo i pogrzeb. [2183]

Po długich cierpieniach rozstał się z tym światem u wód Salzbrunn nasz najukochańszy ojciec, teść i dziad, Ferdynand Wilhelm Hellwig, radca komercyjny w Rawiczu, lecący lat 76. Donosząc w wielkim smutku zagranicznym krewnym i licznyim przyjaciołom zmarłego o naszej niepowetowanej stracie, prosi o współzucie [2173] Pozostala familia.

Zebrańie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych dla powiatów Wyrzyskiego i Bydgoskiego odbędzie się w Nakle, dnia 26 czerwca o 1z południa. Osoby chcące przystąpić zaprasza uprzejmie [2171] Dyrekcya.

Uwladomienie. Dyrekcya Spółki Bniński, Chłapowski i Plater w Poznaniu wzywa szanownych panów akcyonaryuszów o zapłatę IIgiej połowy ich akcyi do dnia 1 lipca r. b. [1985]

Uprasza się, aby akta manualne zmarłego radcy sprawiedliwości Bernhard, w przeciągu 4 tygodni w godzinach popołudniowych od 4 — 6 w biurze jego pod uniknieniem kasacyi odebrano. (2096) Gniezno, 10 czerwca 1864. Owdowiała radczyni sprawiedliwości, Bernhard.

Maryan Mesakowski, furman, opuściwszy służbę samowolnie w końcu stycznia r. b. miał się udać od Gniezna przez Inowrocław, Toruń Brodnice do Królestwa Polskiego w okolicę Bieżunia do swęj żony. Z powodu, iż dotychczas do domu nie powrócił, a wychodząc był osłabionym po chorobie, a pora roku przykra, przypuszczać można, że w drodze zasiał lub już życie zakończył. Uprasza się zatem, kto-by wiedział o jego pobycie, a mianowicie szanownych proboszczy, jeźliby im wiadomy był zgon jego, o jak najszybsze doniesienie pod adr. Dom. Żydowo pod Gniezmem. Rysopis. Wzrost średni, wiek przeszło 40 lat, włosy ciemne, broda nie golona ciemna, ubranie: kożuch ciemnym sukmem poszty, czapka futrzana, przytem miał biczyisko na 4 konie i małe zawinięcie z bielizną, w kolorowej chustce. (2102)

Table with columns: KURS GIEŁDY W BERLINIE, Dnia 18 czerwca, Papiery pruskie, Oblig. 250 fl., Oblig. 500 fl., Oblig. 1000 fl., Oblig. 1250 fl., Oblig. 1500 fl., Oblig. 2000 fl., Oblig. 2500 fl., Oblig. 3000 fl., Oblig. 3500 fl., Oblig. 4000 fl., Oblig. 4500 fl., Oblig. 5000 fl., Oblig. 5500 fl., Oblig. 6000 fl., Oblig. 6500 fl., Oblig. 7000 fl., Oblig. 7500 fl., Oblig. 8000 fl., Oblig. 8500 fl., Oblig. 9000 fl., Oblig. 9500 fl., Oblig. 10000 fl., Oblig. 10500 fl., Oblig. 11000 fl., Oblig. 11500 fl., Oblig. 12000 fl., Oblig. 12500 fl., Oblig. 13000 fl., Oblig. 13500 fl., Oblig. 14000 fl., Oblig. 14500 fl., Oblig. 15000 fl., Oblig. 15500 fl., Oblig. 16000 fl., Oblig. 16500 fl., Oblig. 17000 fl., Oblig. 17500 fl., Oblig. 18000 fl., Oblig. 18500 fl., Oblig. 19000 fl., Oblig. 19500 fl., Oblig. 20000 fl., Oblig. 20500 fl., Oblig. 21000 fl., Oblig. 21500 fl., Oblig. 22000 fl., Oblig. 22500 fl., Oblig. 23000 fl., Oblig. 23500 fl., Oblig. 24000 fl., Oblig. 24500 fl., Oblig. 25000 fl., Oblig. 25500 fl., Oblig. 26000 fl., Oblig. 26500 fl., Oblig. 27000 fl., Oblig. 27500 fl., Oblig. 28000 fl., Oblig. 28500 fl., Oblig. 29000 fl., Oblig. 29500 fl., Oblig. 30000 fl., Oblig. 30500 fl., Oblig. 31000 fl., Oblig. 31500 fl., Oblig. 32000 fl., Oblig. 32500 fl., Oblig. 33000 fl., Oblig. 33500 fl., Oblig. 34000 fl., Oblig. 34500 fl., Oblig. 35000 fl., Oblig. 35500 fl., Oblig. 36000 fl., Oblig. 36500 fl., Oblig. 37000 fl., Oblig. 37500 fl., Oblig. 38000 fl., Oblig. 38500 fl., Oblig. 39000 fl., Oblig. 39500 fl., Oblig. 40000 fl., Oblig. 40500 fl., Oblig. 41000 fl., Oblig. 41500 fl., Oblig. 42000 fl., Oblig. 42500 fl., Oblig. 43000 fl., Oblig. 43500 fl., Oblig. 44000 fl., Oblig. 44500 fl., Oblig. 45000 fl., Oblig. 45500 fl., Oblig. 46000 fl., Oblig. 46500 fl., Oblig. 47000 fl., Oblig. 47500 fl., Oblig. 48000 fl., Oblig. 48500 fl., Oblig. 49000 fl., Oblig. 49500 fl., Oblig. 50000 fl., Oblig. 50500 fl., Oblig. 51000 fl., Oblig. 51500 fl., Oblig. 52000 fl., Oblig. 52500 fl., Oblig. 53000 fl., Oblig. 53500 fl., Oblig. 54000 fl., Oblig. 54500 fl., Oblig. 55000 fl., Oblig. 55500 fl., Oblig. 56000 fl., Oblig. 56500 fl., Oblig. 57000 fl., Oblig. 57500 fl., Oblig. 58000 fl., Oblig. 58500 fl., Oblig. 59000 fl., Oblig. 59500 fl., Oblig. 60000 fl., Oblig. 60500 fl., Oblig. 61000 fl., Oblig. 61500 fl., Oblig. 62000 fl., Oblig. 62500 fl., Oblig. 63000 fl., Oblig. 63500 fl., Oblig. 64000 fl., Oblig. 64500 fl., Oblig. 65000 fl., Oblig. 65500 fl., Oblig. 66000 fl., Oblig. 66500 fl., Oblig. 67000 fl., Oblig. 67500 fl., Oblig. 68000 fl., Oblig. 68500 fl., Oblig. 69000 fl., Oblig. 69500 fl., Oblig. 70000 fl., Oblig. 70500 fl., Oblig. 71000 fl., Oblig. 71500 fl., Oblig. 72000 fl., Oblig. 72500 fl., Oblig. 73000 fl., Oblig. 73500 fl., Oblig. 74000 fl., Oblig. 74500 fl., Oblig. 75000 fl., Oblig. 75500 fl., Oblig. 76000 fl., Oblig. 76500 fl., Oblig. 77000 fl., Oblig. 77500 fl., Oblig. 78000 fl., Oblig. 78500 fl., Oblig. 79000 fl., Oblig. 79500 fl., Oblig. 80000 fl., Oblig. 80500 fl., Oblig. 81000 fl., Oblig. 81500 fl., Oblig. 82000 fl., Oblig. 82500 fl., Oblig. 83000 fl., Oblig. 83500 fl., Oblig. 84000 fl., Oblig. 84500 fl., Oblig. 85000 fl., Oblig. 85500 fl., Oblig. 86000 fl., Oblig. 86500 fl., Oblig. 87000 fl., Oblig. 87500 fl., Oblig. 88000 fl., Oblig. 88500 fl., Oblig. 89000 fl., Oblig. 89500 fl., Oblig. 90000 fl., Oblig. 90500 fl., Oblig. 91000 fl., Oblig. 91500 fl., Oblig. 92000 fl., Oblig. 92500 fl., Oblig. 93000 fl., Oblig. 93500 fl., Oblig. 94000 fl., Oblig. 94500 fl., Oblig. 95000 fl., Oblig. 95500 fl., Oblig. 96000 fl., Oblig. 96500 fl., Oblig. 97000 fl., Oblig. 97500 fl., Oblig. 98000 fl., Oblig. 98500 fl., Oblig. 99000 fl., Oblig. 99500 fl., Oblig. 100000 fl., Oblig. 100500 fl., Oblig. 101000 fl., Oblig. 101500 fl., Oblig. 102000 fl., Oblig. 102500 fl., Oblig. 103000 fl., Oblig. 103500 fl., Oblig. 104000 fl., Oblig. 104500 fl., Oblig. 105000 fl., Oblig. 105500 fl., Oblig. 106000 fl., Oblig. 106500 fl., Oblig. 107000 fl., Oblig. 107500 fl., Oblig. 108000 fl., Oblig. 108500 fl., Oblig. 109000 fl., Oblig. 109500 fl., Oblig. 110000 fl., Oblig. 110500 fl., Oblig. 111000 fl., Oblig. 111500 fl., Oblig. 112000 fl., Oblig. 112500 fl., Oblig. 113000 fl., Oblig. 113500 fl., Oblig. 114000 fl., Oblig. 114500 fl., Oblig. 115000 fl., Oblig. 115500 fl., Oblig. 116000 fl., Oblig. 116500 fl., Oblig. 117000 fl., Oblig. 117500 fl., Oblig. 118000 fl., Oblig. 118500 fl., Oblig. 119000 fl., Oblig. 119500 fl., Oblig. 120000 fl., Oblig. 120500 fl., Oblig. 121000 fl., Oblig. 121500 fl., Oblig. 122000 fl., Oblig. 122500 fl., Oblig. 123000 fl., Oblig. 123500 fl., Oblig. 124000 fl., Oblig. 124500 fl., Oblig. 125000 fl., Oblig. 125500 fl., Oblig. 126000 fl., Oblig. 126500 fl., Oblig. 127000 fl., Oblig. 127500 fl., Oblig. 128000 fl., Oblig. 128500 fl., Oblig. 129000 fl., Oblig. 129500 fl., Oblig. 130000 fl., Oblig. 130500 fl., Oblig. 131000 fl., Oblig. 131500 fl., Oblig. 132000 fl., Oblig. 132500 fl., Oblig. 133000 fl., Oblig. 133500 fl., Oblig. 134000 fl., Oblig. 134500 fl., Oblig. 135000 fl., Oblig. 135500 fl., Oblig. 136000 fl., Oblig. 136500 fl., Oblig. 137000 fl., Oblig. 137500 fl., Oblig. 138000 fl., Oblig. 138500 fl., Oblig. 139000 fl., Oblig. 139500 fl., Oblig. 140000 fl., Oblig. 140500 fl., Oblig. 141000 fl., Oblig. 141500 fl., Oblig. 142000 fl., Oblig. 142500 fl., Oblig. 143000 fl., Oblig. 143500 fl., Oblig. 144000 fl., Oblig. 144500 fl., Oblig. 145000 fl., Oblig. 145500 fl., Oblig. 146000 fl., Oblig. 146500 fl., Oblig. 147000 fl., Oblig. 147500 fl., Oblig. 148000 fl., Oblig. 148500 fl., Oblig. 149000 fl., Oblig. 149500 fl., Oblig. 150000 fl., Oblig. 150500 fl., Oblig. 151000 fl., Oblig. 151500 fl., Oblig. 152000 fl., Oblig. 152500 fl., Oblig. 153000 fl., Oblig. 153500 fl., Oblig. 154000 fl., Oblig. 154500 fl., Oblig. 155000 fl., Oblig. 155500 fl., Oblig. 156000 fl., Oblig. 156500 fl., Oblig. 157000 fl., Oblig. 157500 fl., Oblig. 158000 fl., Oblig. 158500 fl., Oblig. 159000 fl., Oblig. 159500 fl., Oblig. 160000 fl., Oblig. 160500 fl., Oblig. 161000 fl., Oblig. 161500 fl., Oblig. 162000 fl., Oblig. 162500 fl., Oblig. 163000 fl., Oblig. 163500 fl., Oblig. 164000 fl., Oblig. 164500 fl., Oblig. 165000 fl., Oblig. 165500 fl., Oblig. 166000 fl., Oblig. 166500 fl., Oblig. 167000 fl., Oblig. 167500 fl., Oblig. 168000 fl., Oblig. 168500 fl., Oblig. 169000 fl., Oblig. 169500 fl., Oblig. 170000 fl., Oblig. 170500 fl., Oblig. 171000 fl., Oblig. 171500 fl., Oblig. 172000 fl., Oblig. 172500 fl., Oblig. 173000 fl., Oblig. 173500 fl., Oblig. 174000 fl., Oblig. 174500 fl., Oblig. 175000 fl., Oblig. 175500 fl., Oblig. 176000 fl., Oblig. 176500 fl., Oblig. 177000 fl., Oblig. 177500 fl., Oblig. 178000 fl., Oblig. 178500 fl., Oblig. 179000 fl., Oblig. 179500 fl., Oblig. 180000 fl., Oblig. 180500 fl., Oblig. 181000 fl., Oblig. 181500 fl., Oblig. 182000 fl., Oblig. 182500 fl., Oblig. 183000 fl., Oblig. 183500 fl., Oblig. 184000 fl., Oblig. 184500 fl., Oblig. 185000 fl., Oblig. 185500 fl., Oblig. 186000 fl., Oblig. 186500 fl., Oblig. 187000 fl., Oblig. 187500 fl., Oblig. 188000 fl., Oblig. 188500 fl., Oblig. 189000 fl., Oblig. 189500 fl., Oblig. 190000 fl., Oblig. 190500 fl., Oblig. 191000 fl., Oblig. 191500 fl., Oblig. 192000 fl., Oblig. 192500 fl., Oblig. 193000 fl., Oblig. 193500 fl., Oblig. 194000 fl., Oblig. 194500 fl., Oblig. 195000 fl., Oblig. 195500 fl., Oblig. 196000 fl., Oblig. 196500 fl., Oblig. 197000 fl., Oblig. 197500 fl., Oblig. 198000 fl., Oblig. 198500 fl., Oblig. 199000 fl., Oblig. 199500 fl., Oblig. 200000 fl., Oblig. 200500 fl., Oblig. 201000 fl., Oblig. 201500 fl., Oblig. 202000 fl., Oblig. 202500 fl., Oblig. 203000 fl., Oblig. 203500 fl., Oblig. 204000 fl., Oblig. 204500 fl., Oblig. 205000 fl., Oblig. 205500 fl., Oblig. 206000 fl., Oblig. 206500 fl., Oblig. 207000 fl., Oblig. 207500 fl., Oblig. 208000 fl., Oblig. 208500 fl., Oblig. 209000 fl., Oblig. 209500 fl., Oblig. 210000 fl., Oblig. 210500 fl., Oblig. 211000 fl., Oblig. 211500 fl., Oblig. 212000 fl., Oblig. 212500 fl., Oblig. 213000 fl., Oblig. 213500 fl., Oblig. 214000 fl., Oblig. 214500 fl., Oblig. 215000 fl., Oblig. 215500 fl., Oblig. 216000 fl., Oblig. 216500 fl., Oblig. 217000 fl., Oblig. 217500 fl., Oblig. 218000 fl., Oblig. 218500 fl., Oblig. 219000 fl., Oblig. 219500 fl., Oblig. 220000 fl., Oblig. 220500 fl., Oblig. 221000 fl., Oblig. 221500 fl., Oblig. 222000 fl., Oblig. 222500 fl., Oblig. 223000 fl., Oblig. 223500 fl., Oblig. 224000 fl., Oblig. 224500 fl., Oblig. 225000 fl., Oblig. 225500 fl., Oblig. 226000 fl., Oblig. 226500 fl., Oblig. 227000 fl., Oblig. 227500 fl., Oblig. 228000 fl., Oblig. 228500 fl., Oblig. 229000 fl., Oblig. 229500 fl., Oblig. 230000 fl., Oblig. 230500 fl., Oblig. 231000 fl., Oblig. 231500 fl., Oblig. 232000 fl., Oblig. 232500 fl., Oblig. 233000 fl., Oblig. 233500 fl., Oblig. 234000 fl., Oblig. 234500 fl., Oblig. 235000 fl., Oblig. 235500 fl., Oblig. 236000 fl., Oblig. 236500 fl., Oblig. 237000 fl., Oblig. 237500 fl., Oblig. 238000 fl., Oblig. 238500 fl., Oblig. 239000 fl., Oblig. 239500 fl., Oblig. 240000 fl., Oblig. 240500 fl., Oblig. 241000 fl., Oblig. 241500 fl., Oblig. 242000 fl., Oblig. 242500 fl., Oblig. 243000 fl., Oblig. 243500 fl., Oblig. 244000 fl., Oblig. 244500 fl., Oblig. 245000 fl., Oblig. 245500 fl., Oblig. 246000 fl., Oblig. 246500 fl., Oblig. 247000 fl., Oblig. 247500 fl., Oblig. 248000 fl., Oblig. 248500 fl., Oblig. 249000 fl., Oblig. 249500 fl., Oblig. 250000 fl., Oblig. 250500 fl., Oblig. 251000 fl., Oblig. 251500 fl., Oblig. 252000 fl., Oblig. 252500 fl., Oblig. 253000 fl., Oblig. 253500 fl., Oblig. 254000 fl., Oblig. 254500 fl., Oblig. 255000 fl., Oblig. 255500 fl., Oblig. 256000 fl., Oblig. 256500 fl., Oblig. 257000 fl., Oblig. 257500 fl., Oblig. 258000 fl., Oblig. 258500 fl., Oblig. 259000 fl., Oblig. 259500 fl., Oblig. 260000 fl., Oblig. 260500 fl., Oblig. 261000 fl., Oblig. 261500 fl., Oblig. 262000 fl., Oblig. 262500 fl., Oblig. 263000 fl., Oblig. 263500 fl., Oblig. 264000 fl., Oblig. 264500 fl., Oblig. 265000 fl., Oblig. 265500 fl., Oblig. 266000 fl., Oblig. 266500 fl., Oblig. 267000 fl., Oblig. 267500 fl., Oblig. 268000 fl., Oblig. 268500 fl., Oblig. 269000 fl., Oblig. 269500 fl., Oblig. 270000 fl., Oblig. 270500 fl., Oblig. 271000 fl., Oblig. 271500 fl., Oblig. 272000 fl., Oblig. 272500 fl., Oblig. 273000 fl., Oblig. 273500 fl., Oblig. 274000 fl., Oblig. 274500 fl., Oblig. 275000 fl., Oblig. 275500 fl., Oblig. 276000 fl., Oblig. 276500 fl., Oblig. 277000 fl., Oblig. 277500 fl., Oblig. 278000 fl., Oblig. 278500 fl., Oblig. 279000 fl., Oblig. 279500 fl., Oblig. 280000 fl., Oblig. 280500 fl., Oblig. 281000 fl., Oblig. 281500 fl., Oblig. 282000 fl., Oblig. 282500 fl., Oblig. 283000 fl., Oblig. 283500 fl., Oblig. 284000 fl., Oblig. 284500 fl., Oblig. 285000 fl., Oblig. 285500 fl., Oblig. 286000 fl., Oblig. 286500 fl., Oblig. 287000 fl., Oblig. 287500 fl., Oblig. 288000 fl., Oblig. 288500 fl., Oblig. 289000 fl., Oblig. 289500 fl., Oblig. 290000 fl., Oblig. 290500 fl., Oblig. 291000 fl., Oblig. 291500 fl., Oblig. 292000 fl., Oblig. 292500 fl., Oblig. 293000 fl., Oblig. 293500 fl., Oblig. 294000 fl., Oblig. 294500 fl., Oblig. 295000 fl., Oblig. 295500 fl., Oblig. 296000 fl., Oblig. 296500 fl., Oblig. 297000 fl., Oblig. 297500 fl., Oblig. 298000 fl., Oblig. 298500 fl., Oblig. 299000 fl., Oblig. 299500 fl., Oblig. 300000 fl., Oblig. 300500 fl., Oblig. 301000 fl., Oblig. 301500 fl., Oblig. 302000 fl., Oblig. 302500 fl., Oblig. 303000 fl., Oblig. 303500 fl., Oblig. 304000 fl., Oblig. 304500 fl., Oblig. 305000 fl., Oblig. 305500 fl., Oblig. 306000 fl., Oblig. 306500 fl., Oblig. 307000 fl., Oblig. 307500 fl., Oblig. 308000 fl., Oblig. 308500 fl., Oblig. 309000 fl., Oblig. 309500 fl., Oblig. 310000 fl., Oblig. 310500 fl., Oblig. 311000 fl., Oblig. 311500 fl., Oblig. 312000 fl., Oblig. 312500 fl., Oblig. 313000 fl., Oblig. 313500 fl., Oblig. 314000 fl., Oblig. 314500 fl., Oblig. 315000 fl., Oblig. 315500 fl., Oblig. 316000 fl., Oblig. 316500 fl., Oblig. 317000 fl., Oblig. 317500 fl., Oblig. 318000 fl., Oblig. 318500 fl., Oblig. 319000 fl., Oblig. 319500 fl., Oblig. 320000 fl., Oblig. 320500 fl., Oblig. 321000 fl., Oblig. 321500 fl., Oblig. 322000 fl., Oblig. 322500 fl., Oblig. 323000 fl., Oblig. 323500 fl., Oblig. 324000 fl., Oblig. 324500 fl., Oblig. 325000 fl., Oblig. 325500 fl., Oblig. 326000 fl., Oblig. 326500 fl., Oblig. 327000 fl., Oblig. 327500 fl., Oblig. 328000 fl., Oblig. 328500 fl., Oblig. 329000 fl., Oblig. 329500 fl., Oblig. 330000 fl., Oblig. 330500 fl., Oblig. 331000 fl., Oblig. 331500 fl., Oblig. 332000 fl., Oblig. 332500 fl., Oblig. 333000 fl., Oblig. 333500 fl., Oblig. 334000 fl., Oblig. 334500 fl., Oblig. 335000 fl., Oblig. 335500 fl., Oblig. 336000 fl., Oblig. 336500 fl., Oblig. 337000 fl., Oblig. 337500 fl., Oblig. 338000 fl., Oblig. 338500 fl., Oblig. 339000 fl., Oblig. 339500 fl., Oblig. 340000 fl., Oblig. 340500 fl., Oblig. 341000 fl., Oblig. 341500 fl., Oblig. 342000 fl., Oblig. 342500 fl., Oblig. 343000 fl., Oblig. 343500 fl., Oblig. 344000 fl., Oblig. 344500 fl., Oblig. 345000 fl., Oblig. 345500 fl., Oblig. 346000 fl., Oblig. 346500 fl., Oblig. 347000 fl., Oblig. 347500 fl., Oblig. 348000 fl., Oblig. 348500 fl., Oblig. 349000 fl., Oblig. 349500 fl., Oblig. 350000 fl., Oblig. 350500 fl., Oblig. 351000 fl., Oblig. 351500 fl., Oblig. 352000 fl., Oblig. 352500 fl., Oblig. 353000 fl., Oblig. 353500 fl., Oblig. 354000 fl., Oblig. 354500 fl., Oblig. 355000 fl., Oblig. 355500 fl., Oblig. 356000 fl., Oblig. 356500 fl., Oblig. 357000 fl., Oblig. 357500 fl., Oblig. 358000 fl., Oblig. 358500 fl., Oblig. 359000 fl., Oblig. 359500 fl., Oblig. 360000 fl., Oblig. 360500 fl., Oblig. 361000 fl., Oblig. 361500 fl., Oblig. 362000 fl., Oblig. 362500 fl., Oblig. 363000 fl., Oblig. 363500 fl., Oblig. 364000 fl., Oblig. 364500 fl., Oblig. 365000 fl., Oblig. 365500 fl., Oblig. 366000 fl., Oblig. 366500 fl., Oblig. 367000 fl., Oblig. 367500 fl., Oblig. 368000 fl., Oblig. 368500 fl., Oblig. 369000 fl., Oblig. 369500 fl., Oblig. 370000 fl., Oblig. 370500 fl., Oblig. 371000 fl., Oblig. 371500 fl., Oblig. 372000 fl., Oblig. 372500 fl., Oblig. 373000 fl., Oblig. 373500 fl., Oblig. 374000 fl., Oblig. 374500 fl., Oblig. 375000 fl., Oblig. 375500 fl., Oblig. 376000 fl., Oblig. 376500 fl., Oblig. 377000 fl., Oblig. 377500 fl., Oblig. 378000 fl., Oblig. 378500 fl., Oblig. 379000 fl., Oblig. 379500 fl., Oblig. 380000 fl., Oblig. 380500 fl., Oblig. 381000 fl., Oblig. 381500 fl., Oblig. 382000 fl., Oblig. 382500 fl., Oblig. 383000 fl., Oblig. 383500 fl., Oblig. 384000 fl., Oblig. 384500 fl., Oblig. 385000 fl., Oblig. 385500 fl., Oblig. 386000 fl., Oblig. 386500 fl., Oblig. 387000 fl., Oblig. 387500 fl., Oblig. 388000 fl., Oblig. 388500 fl., Oblig. 389000 fl., Oblig. 389500 fl., Oblig. 390000 fl., Oblig. 390500 fl., Oblig. 391000 fl., Oblig. 391500 fl., Oblig. 392000 fl., Oblig. 392500 fl., Oblig. 393000 fl., Oblig. 393500 fl., Oblig. 394000 fl., Oblig. 394500 fl., Oblig. 395000 fl., Oblig. 395500 fl., Oblig. 396000 fl., Oblig. 396500 fl., Oblig. 397000 fl., Oblig. 397500 fl., Oblig. 398000 fl., Oblig. 398500 fl., Oblig. 399000 fl., Oblig. 399500 fl., Oblig. 400000 fl., Oblig. 400500 fl., Oblig. 401000 fl., Oblig. 401500 fl., Oblig. 402000 fl., Oblig. 402500 fl., Oblig. 403000 fl., Oblig. 403500 fl., Oblig. 404000 fl., Oblig. 404500 fl., Oblig. 405000 fl., Oblig. 405500 fl., Oblig. 406000 fl., Oblig. 406500 fl., Oblig. 407000 fl., Oblig. 407500 fl., Oblig. 408000 fl., Oblig. 408500 fl., Oblig. 409000 fl., Oblig. 409500 fl., Oblig. 410000 fl., Oblig. 410500 fl., Oblig. 411000 fl., Oblig. 411500 fl., Oblig. 412000 fl., Oblig. 412500 fl., Oblig. 413000 fl., Oblig. 413500 fl., Oblig. 414000 fl., Oblig. 414500 fl., Oblig. 415000 fl., Oblig. 415500 fl., Oblig. 416000 fl., Oblig. 416500 fl., Oblig. 417000 fl., Oblig. 417500 fl., Oblig. 418000 fl., Oblig. 418500 fl., Oblig. 419000 fl., Oblig. 419500 fl., Oblig. 420000 fl., Oblig. 420500 fl., Oblig. 421000 fl., Oblig. 421500 fl., Oblig. 422000 fl., Oblig. 422500 fl., Oblig. 423000 fl., Oblig. 423500 fl., Oblig. 424000 fl., Oblig. 424500 fl., Oblig. 425000 fl., Oblig. 425500 fl., Oblig. 426000 fl., Oblig. 426500 fl., Oblig. 427000 fl., Oblig. 427500 fl., Oblig. 428000 fl., Oblig. 428500 fl., Oblig. 429000 fl., Oblig. 429500 fl., Oblig. 430000 fl., Oblig. 430500 fl., Oblig. 431000 fl., Oblig. 431500 fl., Oblig. 432000 fl., Oblig. 432500 fl., Oblig. 433000 fl., Oblig. 433500 fl., Oblig. 434000 fl., Oblig. 434500 fl., Oblig. 435000 fl., Oblig. 435500 fl., Oblig. 436000 fl., Oblig. 436500 fl., Oblig. 437000 fl., Oblig. 437500 fl., Oblig. 438000 fl., Oblig. 438500 fl., Oblig. 439000 fl., Oblig. 439500 fl., Oblig. 440000 fl., Oblig. 440500 fl., Oblig. 441000 fl., Oblig. 441500 fl., Oblig. 442000 fl., Oblig. 442500 fl., Oblig. 443000 fl., Oblig. 443500 fl., Oblig. 444000 fl., Oblig. 444500 fl., Oblig. 445000 fl., Oblig. 445500 fl., Oblig. 446000 fl., Oblig. 446500 fl., Oblig. 447000 fl., Oblig. 447500 fl., Oblig. 448000 fl., Oblig. 448500 fl., Oblig. 449000 fl., Oblig. 449500 fl., Oblig. 450000 fl., Oblig. 450500 fl., Oblig. 451000 fl., Oblig. 451500 fl., Oblig. 452000 fl., Oblig. 452500 fl., Oblig. 453000 fl., Oblig. 453500 fl., Oblig. 454000 fl., Oblig. 454500 fl., Oblig. 455000 fl., Oblig. 455500 fl., Oblig. 456000 fl., Oblig. 456500 fl., Oblig. 457000 fl., Oblig. 457500 fl., Oblig. 458000 fl., Oblig. 458500 fl., Oblig. 459000 fl., Oblig. 459500 fl., Oblig. 460000 fl., Oblig. 460500 fl., Oblig. 461000 fl., Oblig. 461500 fl., Oblig. 462000 fl., Oblig. 462500 fl., Oblig. 463000 fl., Oblig. 463500 fl., Oblig. 464000 fl., Oblig. 464500 fl., Oblig. 465000 fl., Oblig. 465500 fl., Oblig. 466000 fl., Oblig. 466500 fl., Oblig. 467000 fl., Oblig. 467500 fl., Oblig. 468000 fl., Oblig. 468500 fl., Oblig. 469000 fl., Oblig. 469500 fl., Oblig. 470000 fl., Oblig. 470500 fl., Oblig. 471000 fl., Oblig. 471500 fl., Oblig. 472000 fl., Oblig. 472500 fl., Oblig. 473000 fl., Oblig. 473500 fl., Oblig. 474000 fl., Oblig. 474500 fl., Oblig. 475000 fl., Oblig. 475500 fl., Oblig. 476000 fl., Oblig. 476500 fl., Oblig. 477000 fl., Oblig. 477500 fl., Oblig. 478000 fl., Oblig. 478500 fl., Oblig. 479000 fl., Oblig. 479500 fl., Oblig. 480000 fl., Oblig. 480500 fl., Oblig. 481000 fl., Oblig. 481500 fl., Oblig. 482000 fl., Oblig. 482500 fl., Oblig. 483000 fl., Oblig. 483500 fl., Oblig. 484000 fl., Oblig. 484500 fl., Oblig. 485000 fl., Oblig. 485500 fl., Oblig. 486000 fl., Oblig. 486500 fl., Oblig. 487000 fl., Oblig. 487500 fl., Oblig. 488000 fl., Oblig. 488500 fl., Oblig. 489000 fl., Oblig. 489500 fl., Oblig. 490000 fl., Oblig. 490500 fl., Oblig. 491000 fl., Oblig. 491500 fl., Oblig. 492000 fl., Oblig. 492500 fl., Oblig. 493000 fl., Oblig. 493500 fl., Oblig. 494000 fl., Oblig. 494500 fl., Oblig. 495000 fl., Oblig. 495500 fl., Oblig. 496000 fl., Oblig. 496500 fl., Oblig. 497000 fl., Oblig. 497500 fl., Oblig. 498000 fl., Oblig. 498500 fl., Oblig. 499000 fl., Oblig. 499500 fl., Oblig. 500000 fl., Oblig. 500500 fl., Oblig. 501000 fl., Oblig. 501500 fl., Oblig. 502000 fl., Oblig. 502500 fl., Oblig. 503000 fl., Oblig. 503500 fl., Oblig. 504000 fl., Oblig. 504500 fl., Oblig. 505000 fl., Oblig. 505500 fl., Oblig. 506000 fl., Oblig. 506500 fl., Oblig. 507000 fl., Oblig. 507500 fl., Oblig. 508000 fl., Oblig. 508500 fl., Oblig. 509000 fl., Oblig. 509500 fl., Oblig. 510000 fl., Oblig. 510500 fl., Oblig. 511000 fl., Oblig. 511500 fl., Oblig. 512000 fl., Oblig. 512500 fl., Oblig. 513000 fl., Oblig. 513500 fl., Oblig. 514000 fl., Oblig. 514500 fl., Oblig. 515000 fl., Oblig. 515500 fl., Oblig. 516000 fl., Oblig. 516500 fl., Oblig. 517000 fl., Oblig. 517500 fl., Oblig. 518000 fl., Oblig. 518500 fl., Oblig. 519000 fl., Oblig. 519500 fl., Oblig. 520000 fl., Oblig. 520500 fl., Oblig. 52